

## PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego  
wraz z dodatkiem porannym:  
w Warszawie: rocznie  
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,  
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-  
cznie kop. 75.  
Za odosłanie do domu dopłaca  
się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-  
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie  
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-  
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie  
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-  
tku kop. 5; dodatek poranny  
kop. 8.

## KURJER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzi  
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej  
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

## OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz  
garmentowy albo jego miejsce  
pierwszy raz 25 kop., każdy na-  
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.  
Zwyczajne ogłoszenia: za  
jeden wiersz petitowy albo jego  
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,  
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-  
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-  
nie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz  
garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-  
jmuje także Biuro Rajchmana i  
Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administ. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wo-  
twy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki  
Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy N. Panny Marji  
Niepokalanego Poczęcia, na intencję członków bractwa  
archikonfraternji literackiej, o godz. 9½ zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji  
Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 10-ej  
zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Pan-  
ny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa  
Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— Całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe z nie-  
ustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem, pro-  
cesjami, oraz niesporami odprawione zostaną w dniu ju-  
trzejszym w kościołach:

św. Ducha (po-paulińskim) ku czci św. Kazimierza,  
królewicza;

św. Jacka (po-dominikańskim) ku czci św. Tomasza  
z Akwinu—i

św. Andrzeja (po-bonifraterskim) ku czci św. Jana  
Bożego.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, od-  
prawione zostaną czwarte nabożeństwa pasyjne w następu-  
jących kościołach: Przemienienia Pańskiego (po-kapucyń-  
skim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Krzyża, św.  
Aleksandra, Wszystkich Świętych, św. Karola Boromeu-  
sza przy ulicy Chłodnej i na Powązkach, N. Panny Marji  
na Nowem-Mieście, św. Antoniego (po-reformackim), św.  
Trójcy (po-trynitarskim), Narodzenia N. Panny Marji (po-  
karmelickim), św. Piotra i Pawła, N. Panny Marji Łaska-  
wej (po-pijarskim), św. Kazimierza na Tamce, św. Ducha  
(po-paulińskim) w języku niemieckim, N. Panny Marji  
Loretańskiej na Pradze, oraz w kaplicach: szpitala Dzie-  
ciątka Jezus i Towarzystwa dobroczynności.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro na  
niesporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstran-  
cji, po których ukończeniu odśpiewana zostanie litanja do  
N. Panny Marji na intencję arcybractwa Czei N. P. Marji.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Stary a ważny temat odnowienia potrójnego przy-  
mierza Niemiec, Włoch i Austrii znowu w tych

dniach zajął umysły polityczne, a zwłaszcza publi-  
cystyczne w Europie. Naprzód doniosła *Vossische*  
*Zeitung* w depeszy z Londynu, że Włochy upływają-  
ce w r. 1892-im przymierze z pewnością odnowić za-  
mierzają; w dzień potem telegrafował znany wiedeń-  
ski korespondent *Timesa*, p. Brinsley Richards, że  
jest „upoważniony” do zaręczenia, iż przymierze po-  
trójne w roku przyszłym odnowionem będzie.

Wydobyło dzisiaj tę piosenkę z dyplomatycznego  
repertuaru z powodu kombinacji bardzo dowolnych,  
jakich dopuszczają się tendencyjni dziennikarze  
wobec zmiany osób rządzących we Włoszech, wobec  
faktu, iż markiz Rudini nie spotkał się z taką chmu-  
rą uprzedzeń i nienawiści nad Sekwaną, jaka ciąży-  
ła nad Crispim.

Ponieważ stosunek Włoch do Francji poprawił się,  
wieszczbierze wnoszą ztąd o prawdopodobieństwie  
oziebnienia się wzajemności trójprzymierza. Oświad-  
czenia, złożone przez Rudiniego na środowem posie-  
dzeniu izby włoskiej w odpowiedzi na interpelacje  
Lucifera i Ferrarisa, dostatecznie rzucają światło na  
prawdziwe zamiary i plany nowego rządu włoskiego.  
Marchese di Rudini po wypowiedzeniu szeregu kom-  
plementów dla Francji, która nawet w Trypolidzie  
usiłuje być lojalną, zastrzegł się, że przymierza po-  
trójnego, które ma charakter czysto obronny i poko-  
jowy, Włochy nie zamyślają ani zerwać ani nawet  
osłabić. A *status quo*—to pokój w Europie.

Sztuttgart jest stolicą Wirtembergji. Wirtember-  
gja leży w południowych Niemczech i stanowi część  
rzeszy. Oto parę pewników geograficznych, znanych  
mniej więcej każdemu uczniowi 1-ej kl. gimnazjalnej.  
O tych pewnikach zapomnieli niektórzy artyści fran-  
cuzcy albo byli wysoce nielogiczni, zżymając się tak  
efektownie przed udziałem w międzynarodowej wy-  
stawie berlińskiej, skoro wystawili sporo obrazów  
swoich na świeżo otwartej wystawie międzynarodo-  
wej w Sztuttgardzie. Prasa paryzka wyszydza tę  
nieznajomość geografji swoich mistrzów pędzla albo  
tę nielogiczność. Szczególnie zgryźliwym jest *Évé-  
nement*.

„Pragnęlibyśmy wiedzieć, jakich natchnień słuchali  
nasi malarze, pp. Bouguereau, Carolus Duran, Duez,  
Gérôme, Dagnan-Bouveret, Deschamps, Aublet, Ger-  
vex, Béraud, Roll, Cazin, Boutet de Monvel, Paweł

Dubois, Montenard, Zuber i inni, wzbraniając się  
wystawienia swych dzieł w Berlinie. Czy sądzili mo-  
że, że Wirtembergja jest kantonem szwajcarskim,  
albo prowincją turecką, w której król wirtemberski  
gra rolę walego? Niechże się dadzą pouczyć: Wir-  
tembergja jest państwem udziałem, należącym do  
rzeszy niemieckiej, była w r. 1870-ym sprzymie-  
rzeniem Prus i dostarczyła im więcej, niż stu tysięcy  
żołnierzy do pomocy. Niechże teraz pp. malarze ure-  
gulują swoje rachunki z ligą patriotyczną.”

Podróż cesarzowej Fryderykowej do Paryża przy-  
nieść może Boulangerowi jedno rozgoryczenie więcej.  
Jeżeli zasadnie pisze *Figaro*, miałby rząd angielski  
znaleźć się w posiadaniu niezbitych dowodów, że  
Boulanger dlatego opuścił Jersey i przybył do Bru-  
kselli, ponieważ na kilka dni już przed przybyciem  
cesarzowej Fryderykowej do Paryża było ułożone  
pomiędzy nim i jego paladynami, że wykonana zo-  
stanie patriotyczna manifestacja, która zmusi Fran-  
cję do wydania wojny Niemcom.

Lord Salisbury tak silnie ma być oburzony z tego  
powodu na Boulanger, że oświadczył władzom fran-  
cuzkim gotowość swoją do wydania go w ręce Fran-  
cji, gdyby Boulanger ośmielił się raz jeszcze powró-  
cić na wyspę Jersey. Ale—jak płyną wieści z Bru-  
kselli—niedoszły dyktator nie myśli już nadal szu-  
kać wyspiarskiej samotności i traktuje o kupno do-  
mu przy Bois de la Cambre w Brukselli. Czy Belgja  
w danym razie nie znalazłaby się w podobnej koni-  
czności wobec przygotowywanej jawnie zdrady sta-  
nu, co Anglja, to także pytanie warte namysłu.

Br. Z.

## Fryzjerstwo jako praca kobiet

W podziale zajęć pomiędzy mężczyznami i kobie-  
tami nie zawsze uwzględnioną jest należycie różnica  
sił fizycznych. Zwyczaj w wielu razach znacząco da-  
leko więcej, niż istotny powód, pierwotnej zaś przy-  
czynny zwyczaju nie zawsze wysłedzić można.

Dlaczego np. mężczyźni przeważnie zajmują się  
fryzjerstwem? Dlaczego pomiędzy zakładami fry-  
zjerskimi niema dotąd ani jednego, w którymby  
czesaniem zajmowały się kobiety? Siły do tej czyn-

stąpić, albowiem złościami hafty błyskający mistrze  
obrzędów, margrabiowie Borca d'Olmo, Santasilia i  
komandor Peruzzi, stali na progu, jak biblijni anieli  
u wrót raju, nie wpuszczając żadnej bezzennej duszy  
aż do uderzenia zegaru.

Dopiero na to wyroczone hasło karmazynowa służ-  
ba, szpaler tworząca za panami mistrzami, rozstąpiła  
się i kilkuset nieparzystych osobników wtoczyło się  
na przelaj do dalszych sal, i długiej galerji, gdzie  
spostzegamy tak udatne posązki żyjących członków  
włoskiej dynastji, zaczęły się nieprzystojne wyścigi  
urzędowej i nieurzędowej obławy, usiłującej jaknaj-  
prędzej się dostać do balowej sali, już napelnionej  
piękną i europejską dyplomacją, do osobnego  
wnioscia mającą prawo.

To tłumne wtłaczanie się do dalszych apartamen-  
tów i te wyprzódki po przymusowej mitrzędze, winny  
być nareszcie usunięte, bo nie licują zgola z dworską  
powagą i zacięciem, ludzie wyższego towarzystwa  
zamieniają szturchańce, jak najdemokratyczniejsze  
zbiegowisko, a w tej całogodzinnej cizbie w kwaran-  
tanie owych dwóch komnat łatwo potracić krzyże i  
gwiazdy, które się nosi na piersiach, i podrzeć białe  
rękawiczki, pasując się z ludzkim prądem.

Gdy męzka powódz dopłynęła wreszcie do bala-  
wej sali, całkiem białej, w misterne sztukaterje i rze-  
sisto oświetlonej, już w kwadracie przed tronem, na  
czerwonych sofach, rozpościerała się kilkorzędna gir-  
landa najstrojniejszych kobiet, naśladujących różno-  
barwne kwiaty i jak one wieczorną rosą połyskują-  
cych brylantami.

Na siedzeniach tron otaczających znajdowały się  
już ambasadorowe: margrabina Dufferin, ambasado-  
rowa angielska, przedtem wice-królowa Indji, uoszą-

## Karnawał rzymski.

Przeszłego roku z powodu śmierci księcia Aosty  
żadnych zgola zabaw ani zgromadzeń u dworu nie  
było, a obecnie także zgon belgijskiego następcy  
tronu, pociągający za sobą żalobę dworską, opóźnił  
niewielki bal w Kwirynale, na który zaproszony  
był wyższy świat urzędowy, ciało dyplomatyczne i  
kwiat arystokratycznego towarzystwa włoskiego i za-  
granicznego.

Nagły i niespodziewany upadek p. Crispiego i je-  
go gabinetu, chociaż się żywo odbił w umysłach męż-  
ków politycznych i poruszył mnóstwo ważnych zaga-  
dni, nie przeszkodził jednak wcale licznemu ich  
napływowi na bal. Różowe z orłem i krzyżem sa-  
baudzkiego domu bilety zaprosin obwieszczały, iż  
wielki mistrz obrzędów i pierwsza dama honorowa  
w imieniu królestwa zapraszają te a te osoby na  
dziesiątą, ale dobrze przed oznaczoną godziną sale  
się Kwirynału napelnily, bo paniom szczególnie cho-  
dziło o zajęcie zawczasu miejsc w ogromnym kwa-  
dracie balowej sali, którego trzy boki stanowią czer-  
wone sofy, kilkoma rzędy ustawione, a przeznaczone  
wyłącznie dla pici pięknej, czwarty zaś tworzą dwa  
złociste trony, ale bez podwyższenia, dla królestwa  
obojsza, chociaż król Humbert, jako żywo, nie usiadł  
na balu, tudzież taburety dla dam Annuncjaty ku-  
zynek królewskich i złociste także krzesła dla żon  
zagranicznych ambasadorów.

Wszyscy więc zaczęli się zjeżdżać dobrze przed  
dziesiątą i wielkie schody kwirynańskiego pałacu

ztąd i zowad kwitnąciami krzewami i palmami zasta-  
wione, roily się szeregiem wysiadających pań i ich  
różnobarwnej liberji. Panie, w miarę jak na nie  
wstępowały, rozpuszczały powłóczyście a olbrzymie  
tego roku dworskie ogony swych sukien, oddawały  
narzutki i futra swojej służbie i nie mogły się wstrzy-  
mać od ukośnego rzutu oka na prześlicznych kiry-  
sjerów królewskich w lśniących pancerzach, usta-  
wionych zobopół schodów i nieruchomych ze swemi  
koncierzami, gdyby szereg belwederskich Apollinów,  
przyzwolicielj wszelkie umundurowanych od światło-  
dajnego Feba.

W ogromnej, z dwóch pięter złożonej sali niegdyś  
szwajcarów papieżskich przedłużała szereg malowni-  
czych kiryjsjerów królewska służba w liberji sa-  
baudzkiego domu, której upudrowany zastęp w czer-  
wonych ze srebrnymi galonami frakach, w białych  
kamizelkach, krótkich spodniach, pończochach i  
trzewikach był dalszym ciągiem honorowej straży.

Umundurowani urzędnicy z kancelarji wielkiego  
mistrza obrzędów, czyli prefektury pałacowej, od-  
bierali w następnej sali różowe bilety od gości i roz-  
dawali wchodzącym paniom i pannom balowe karne-  
ty czyli rejestrzyki tańców z mirtowemi złoto-koloro-  
wemi floresami, z królewską cyfrą i koroną.

Ci tylko kawalerowie, z wyjątkiem ministrów i  
zagranicznej dyplomacji, wchodzić mogli odrazu  
przez długi szereg sal i galerji do balowej sali, któ-  
rę ramię podawali paniom; nieparzyści zaś i samo-  
pas przybywający, chociażby nawet, jak pogodne  
włoskie niebo gwiazdami zasiani, musieli bez tego  
żeńskiego aniola-stróża zatrzymywać się radzi nie-  
radzi i tłoczyć niecierpliwie w czyściu czy raczej  
abrahamowem łonie dwóch sal, nie mogąc dalej po-



ności nie potrzeba wcale, a mniejsze, zgrabne ręce, zdawałyby się więcej uzdolnione do władania grzebieniem od rąk męskich.

Fryzjerki wprawdzie istnieją u nas, ale w niewielkiej liczbie, praktykę ich możnaby nazwać pokątną, częściej klientki w ich domach, rekomendowane jedynie przez znajomych, z trudnością więc rachować mogą na szerszy zakres pracy.

Mały napływ kobiet do zawodu tak dla nich właściwego zauważyłam już na ostatniej wystawie pracy kobiecej, na której jedna tylko perukarka wystąpiła ze swymi wyrobami.

Według zasięgniętych wówczas wiadomości, trudni się perukarstwem w Warszawie kilkadziesiąt kobiet. Są to perukarki niższego rzędu, obsługują głównie te warstwy żydowskie, w których utrzymuje się jeszcze zwyczaj obcinania włosów pannom młodej przy ślubie i gdzie zatem istnieje potrzeba noszenia peruki.

Naturalnie klienteli tej nie idzie o doskonałość wyrobu, ale o taniść; wybredniejsza, bogatsza udaje się do zakładów fryzjerskich.

Chociaż jednak wyższe perukarstwo i fryzjerstwo znajduje się dziś przeważnie w rękach męskich, jest to zawód, na który wartoby skierować osoby, potrzebujące pracy. Trudność stanowi, jak zwykle w podobnych razach, nauka. Dlatego też nieobojętną sędzię będzie dla ogółu wiadomość, iż jeden z zakładów fryzjerskich przyjmuje uczennice i podejmuje się wyuczyć je sztuki czesania, a nawet obiecuje dać następnie u siebie pewnej liczbie udoskonalonych stałe zajęcie.

Kurs trwać ma czas nieograniczony, aż do ukończenia nauki, uczennice pracować mają półtrzeciej godziny dziennie. Cena kursu 50 rs. od osoby nie obejmuje perukarstwa, gdyż to wymaga więcej czasu i stanowi odrębną gałąź.

Fryzjerstwo samo przez się przynosić może znaczne zyski, naturalnie dla osób, posiadających smak dobrego rodzaju talentu, jakiego każdy zawód wymaga, oraz umiających sobie zyskać odpowiedni rozgłos. Fryzjer, który posiada zaufanie wpływowej klienteli, bywa literalnie rozrywany, może nawet dyktować swoje warunki, czego najlepszym dowodem, iż są kobiety, które na bal lub raut wieczorowy czeszą się od rana, jeśli późniejsze godziny ich zwykłego fryzjera są zajęte i wolą znieść tę niedogodność, niż powierzyć innym ręką swą głowę.

Zdarzają się dnie, w których wzięty fryzjer czesze kilkadziesiąt osób, słyszałam nawet o pięćdziesięciu kilku. W lecie za to następuje sezon martwy. Tak samo jednak dzieje się w każdym innym zawodzie, jak: stroje, krawiectwo, kwaciastwo itp. Okoliczność ta więc nie może do fryzjerstwa zniechęcać, byle zarobek zimowy był dość wysoki, aby starczył na czas posuchy.

Fryzjerzy biorą, zwykle w domu prywatnym rs. 1 od uczesania, a prócz tego bardziej wzięci otrzymują pół rubla na dorożki, niezbędne przy kursach, jakie szybko odbywać muszą, by nie tracić drogiego czasu. Jeśli więc kto posiada liczną klientelę, może nie tylko z łatwością zarobkiem zimowym opędzić lato, ale i robić oszczędności.

ca przepyszny brylantowy djadem, piąty z rzędu, w którym się na rzymskich tegorocznych wieczorach ukazują; baronowa von Bruck, ambasadorowa austro-węgierska i hrabina de Benomar, ambasadorowa hiszpańska, nosząca wielką wstęgę orderu hiszpańskich szlachcianek.

Przed nimi w licznych gronach, rozmawiających między sobą, stali ministrowie, którzy się podali do dymisji, tudzież ambasadorowie i ministrowie pełnomocni obcych dworów, potęgowani wstępami i zasianymi gwiazdami. Między nimi odznaczała się chuda postać lorda Dufferina, dziwnie przypominającego barona Bettina Ricasona, istny typ Mefistofelesa; dobroduszną postać p. Billota, ambasadora nadsekwanki Rzeczypospolitej, i czarna niziutka figurka w wielkim fezie Zia-bey'a, ambasadora tureckiego.

Wkrótce tylnymi parapetowymi drzwiami, otwierającymi się nieopodal od tronu, weszła cała w jedwabnej i koronkowej bieli dość otyła i zamaszysta Donna Lina Crispi, oparta na ramieniu hr. Herberta Bismarcka w skromnym fraku bez wstęg ni orderów żadnych. Syn żelaznego kancлера zwracał ku niej mocno rumiane swe oblicze, pokręcał zawieszistego wasa i prawil jej zapewne jakieś czule komunały, których herod-baba słuchała z widocznym upodobaniem, rzucając niekiedy okiem na córkę swą, śliczną Pepinellę czyli Józję, która w żółtym stroju, odbijającym przy jej kruczonych włosach, opierała się od niechcenia na rękę ojca. P. Crispi, noszący łańcuch Zwiastowania na szyi i parę wstęg na piersiach, był wesół, żywy, odmłodniały, a blask jego czarnych ognistych oczu odbijał przy śnieżnym sumiastym wasie, gdy śmiejąc się nachylał do ucha ubóstwianej jedynaczki i żartował sobie zapewne z sytuacji. Cza-

Naturalnie mówię o tych, którzy w zawodzie swoim zajmują wyjątkowe stanowisko. Tak świetnych warunków zwyczajna pracownica obliczyć sobie nie może. Pół rubla od czesania, 5 rs. za miesięczne abonamentowe codzienne ranne czesanie, tak bywają płatne fryzjerki, praktykujące w Warszawie. Zważywszy jednak, jak niewielkim jest nakład czasu, a nawet i kapitału na naukę, zważywszy, iż nie potrzeba tu innych narzędzi, prócz grzebieni, żelazka i maszynki spirytusowej, to jeszcze zawód ten okaże się korzystniejszym od wielu innych i powinien znaleźć chętne pracownice.

W. Marvené.

## Bulwary warszawskie.

(Nowa faza projektu Devarsa.)

Sprawa obulwarowania lewego brzegu Wisły pomiędzy mostem Aleksandryjskim i młynem parowym na Soku, wchodzi obecnie w nową fazę.

Postaraliśmy się, chcąc czytelnikom naszym dostarczyć szczegółów możliwie dokładnych i z prawdą zupełnie zgodnych, o dane źródłowe i unikalniśmy powtórzenia pogłosek niezupełnie pewnych, wprowadzających najniepotrzebniej w błąd czytelników wogóle, a osoby interesowane w tej sprawie, w szczególności.

Pierwszy projekt Devarsa z dwóch przyczyn okazał się niemożliwym do urzeczywistnienia.

Trudność główna zasadzała się na ustąpieniu na rzecz konstruktora bulwarów pewnej przestrzeni na Saskiej Kępie, obciążonej serwitutami.

W okrągłych cyfrach rzecz przedstawia się, jak następuje:

Cała powierzchnia pasa nadbrzeżnego	1,000,000 łok. kw. pol.
Odcina się na ulice, place, skwery	400,000 " " "
pozostaje	600,000 " " "

Jest to teren budowlany przyszłej dzielnicy bulwarowej. W zamian zaś za owe 400,000 łokci kwadratowych gruntu, miasto bez narażenia się na tysiączne komplikacje i procesy, nie zgoda Devarsovi ofiarować nie mogło.

Drugi szkopał, jak to w swoim czasie obszerniej wyluszczyliśmy, zasadzał się na żądaniu Devarsa, ażeby kosztem miasta ulice nowej dzielnicy otrzymywały bruk drewniany, chodniki betonowe i wszelkie możliwe innowacje sanitarne, bez których trudno było myśleć o stworzeniu nowej i najbardziej eleganckiej części miasta.

W takim stanie kwestja przedstawiała się bardzo niepomyślnie, a pisać o niej w styczniu (nr. 23 *Kurjera warszawskiego*), mieliśmy najzupełniejszą rację, mówiąc: „tak więc projekt, dążący do stworzenia nowej nadbrzeżnej dzielnicy upada; dodaję jednak, że upada w takiej formie w jakiej go przedstawił p. Devars. Może w przyszłości ktoś szczęśliwszy ułoży warunki inne, łatwiejsze do przyjęcia.”

Od tego czasu zmieniło się w tej sprawie bardzo dużo; nowe warunki, ułożone również przez pomysłodawcę p. Devarsa, przedstawione zostały panu prezydentowi miasta i uczyniono ważny krok naprzód, usuwający znakomicie trudności, na pierwszy rzut oka niemożliwe do przewyciężenia.

rująca Pepinella usiadła wśród pań ciała dyplomatycznego, ale Donna Lina, mierząc swych przeciwników z wysokości politycznego upadku, zasiadła majestatycznie i samotnie na jednym z taburetów dam Najświętszej Anuncjaty, tuż obok tronu przedstawianych. Żadna bowiem inna z tych dam tego wieczoru nie próbowała, aby się z upadłą dyktatorką pięknej Italii nie spotkać. Słowa Periklesa: „Moje dziecko rządzi Grecją” przestawały już bowiem od tego dnia stosować się do Filomeny Barbagallo (jest, to bowiem panienskie imię i nazwisko. Donny Liny), chociaż rządy te, ograniczone do matki, należały się z prawa Periklesowemu dziecięciu, to jest czarującej Pepinelli.

O trzy kwadransy na jedenastą hr. Gianotti, wielki mistrz obrzędów, gęsto ugwieżdżony na fraku (nikt bowiem, oprócz wojskowych, nie nosi munduru na balach u włoskiego dworu), szybko się skierował ku drzwiom na lewo; myślało, że to dwór już wchodzi, muzyka na górnym krużganku umieszczona zaczęła grać sabaudzkiego marsza, ale wnet błąd spostrzeżono, bo były to tylko trzy istne charyty, panny Middleton-Bentivoglio, córki pełnomocnego ministra księcia Monaco, które zmieszane tem nieporozumieniem i wszystkie trzy zarumienione, cofnęły się nagle z progu sali, a muzyka urwała również nagle swą przegrywkę.

Niebawem jednak dała się słyszeć na dobre, wszystkie panie powstały z siedzeń, a królestwo oboje weszli poprzedzeni przez hr. Gianottiego, i prowadząc za sobą liczny orszak. Król podawał ramię królowej, był we fraku i miał złoty łańcuch najwyższego orderu Zwiastowania na szyi, a zieloną wstęgą św. Maurycego i Łazarza na kamizelce. Królo-

W drugim artykule wyluszczyliśmy nowe propozycje, które pozwoiliły spółce francuskiej rzec się zupełnie gruntów bądź to na Saskiej Kępie, bądź też w innej oddalonej części miasta.

Usunięto również przeszkody co do bruków, chodników, zaopatrzenia w wodę, gaz i wydalenie ścieków i wprowadzono kwestję na nowe tory, po których, o ile tylko możliwe są przypuszczenia i kombinacje dalsze, do ostatecznego i pomyślnego rozwiązania już bardzo daleko nie jest.

K. W.

## Dziś i przed laty.

Zastrzegamy się, nie o nas tu mowa, jakkolwiek i nas spotykają zarzuty pewnego obniżenia się między nami stopnia ogłady towarzyskiej. Nierzadko spotykamy, starsze wiekiem zwłaszcza damy, które wobec towarzyskiego *laissez-aller* młodzieży, z oburzeniem oczy ku niebu wznosząc: „nie tak to za naszych czasów bywało!” — powtarzają.

Podobno dziś pod tym względem gorzej się jeszcze dzieje we Francji, jak się tam wszakże działo dawniej, dawniej, posłuchajmy. Fernand Girardeau odsłania nam tu przeszłość, na ścisłych opartą źródłach.

A najpierw ów król galant, król „słońce”, Ludwik XIV-ty. W mniej licznej kółku biesiadników ulubioną było jego rozrywką obrzucanie dam gałkami z chleba. Każde trzyletnie bobo wie już dzisiaj, że się przy stole gałkami nie rzuca. Żeby to zresztą tylko gałkami! Ludwik zaczynał niemi bombardowanie, kończyło się wszakże na jabłkach, pomarańczach. Damy miały prawo wrażliwości, a korzystały z niego nie na żarty. Jedną z dam honorowych księżnej Condé, panna de Vilantais, boleśnie przez króla uderzoną, rozgniewana rzuciła na niego salaterkę, pełną salaty.

Pani Montespan i pani Thianges znane były z wybredności w jedzeniu, król zatem kazał im potrawy mieszać z najrozmaitszymi dodatkami (włosy do masła np.), co gdy spostrzegły i odsuwały je ze wstrętem lub, co gorzej, chorowały nawet, Ludwik XIV-ty zażądał się z uciechy wielkiej. Cóż dziwnego, że i pani Thianges, figlami króla do rozpacz doprowadzona, rzuciła w niego półmiskiem.

Za przykładem króla i księżęta chętnie bawili się kosztem gości swoich. Brat królewski rozkazał pewnego razu pod stołkiem grającej w pikietę księżnej d'Harcourt podłożyć petardę. Już miał ją podpalić, gdy zjawila się jakaś pocziwa dusza, na której uwagę, że petarda mogła zranic a nawet zabić księżną, odstąpił od zamiaru. Tenże sam książę, zaprosiwszy do siebie poetę Santeuil'a, tak go spoił, iż biedak nie spostrzegł w ostatniej szklance wina całej zawartości tabakierki księcia. Żart ten smutnie się skończył, Santeuil bowiem wśród okropnych boleści następnego dnia zmarł.

Z początkiem XVII-go wieku pojawił się podręcznik, pouczający form i przyzwoitości towarzyskiej. Oto, jaki między innymi napotykały tu przepis: „przed udaniem się na obiad proszony winien każdy z gości wyczesać się dokładnie, aby przy stole drapaniem się w głowę nie wypłoszczać własnych... na sąsiadów.”

W r. 1644-ym wydano rozkaz dworski: „aby damy i panowie, mające wstęp na dwór, co dnia zmywali ręce my-

wa nosiła atlasowy strój *bouton d'or*, fartuszek srebrnym wyszywany i obrobiony powojem rozkwitłym w różnobarbne dzwonki, uczesana była *à la grecque* z brylantowym greckiego starożytnego kształtu djademem we włosach, i jaśniała olśniewającą strugą brylantów na gorsie.

Postępowały za nią damy pałacowe i honorowe: margrabina di Villamarina, wielka ochmistryni dworu, w stroju z brokateli *mauve*, powleczonej wspaniałymi weneckimi koronkami; księżna Pallavicini w bieli z nieoszacowanymi brylantami rzymskich papieżkich rodów na czole i na piersiach; księżna di Venosa w blade-zielonych atlasach nakrapianych srebrem i z obrabkiem różanych listków wokół gorsu; księżna Brancaccio, nosząca drogocenny djadem z rubinów i brylantów, a sznurki czarnych pereł na szyi; księżna Massimo z domu Doria w perłowym djademie i perłowymi wężami *à la Louis XVI* na białej sukni; hrabina Della Sornaglia, jej siostra, również w bieli i hrabina di Santafiora (Sforza-Cesarini), w żółtym stroju z wieniec brylantowym na czole, piękniejsza, powabniejsza od dorosłej córki. Mężki orszak dworzan ciągnął za żeńskim.

Kiedy królestwo weszło do sali, dwieście sześćdziesiąt pań i panien, które powstały były i tworzyły wielkie koło, dygnęły jednocześnie jaknajgłębiej i dwukrotnie, poczem wielki mistrz obrzędów, skoro królowa usiadła, skinął na znak, że król im także pozwala.

Wtedy niezwłocznie zaczął się królewski kadryl. Baron von Bruck, ambasador austriacki, pocałował w rękę królową, stanął z nią do tańca przed tronem, a jako *vis-à-vis* stanęli naprzeciwko nich: margrabia Dufferin, ambasador angielski, z ambasa-



dłem, a i twarze myli częściej." W r. 1675-ym rozkaz powyższy wzmocniono następnym: „damy i panowie winni w czystości utrzymywać głowę, oczy, ręce i zęby; latem zaś szczególnie dbać o czystość nóg."

Jakże mogło być inaczej. Małgorzata Valois w pewnym towarzystwie, w którym znajdowali się i posłowie zagraniczni, zwracała uwagę na piękność rąk swoich, „jakkolwiek od ośmiu dni nie myła ich wcale". Królowa Krystyna przy wjeździe swoim do Compiègne tak miała brudne ręce, że wydawały się jak w rękawiczkach.

Kto dziś wśród balu ulega groźnej niedyspozycji, ten pośpiesznie bal opuszcza; inaczej zachował się za czasów Ludwika XIII-go jeden z wybitnych członków rady państwa — schronił się bowiem do pokoju gospodyni domu.

Za następnego panowania księżna d'Harcourt do rozpacz doprowadzała wszystkich współbiedniaków swoich. Zachowywała się przy stole tak... że chyba pamiętniki Saint-Simon'a dopowiedzą za nas resztę.

Ludwik XV-ty przyjmował czasem gości w sposób dziś, mało rzec, nieużywany. Król ten, książę Orleański i marszałek Vendome udzielali pewnego razu audjencji siedząc na meblach... wygodnych wprawdzie, ale niezwykłych. Na meblu takim, w towarzystwie dam swoich, księżna Burgundzka lubiła zabawić się plotkami.

Taż sama, a donosi o tem ciotka jej, publicznie, w gabinecie króla, załedwie parawanikiem od towarzystwa przegrodzona, przy pomocy panny służącej, klęczącej po za nią, przyjmowała... Dodać tu należy, że dwór się tem zachwycał wielce.

Jedzenie przy stole palcami, jakkolwiek po XVI-ym wieku znano już widelce, na porządku było codziennym. Osobne dworskie rozkazy zalecały wycieranie palców o serwety, nie zaś we własne, lub co gorzej, sąsiadów stroje.

Już w końcu panowania Ludwika XIV-go upijających się dam znacznie bywało więcej, niż mężczyzn. Stosunek ten pogorszył się jeszcze za czasów Rejencji. Sam książę rejent nietylko, że się co dnia upijał, ale za pijakami przepadał. Ubięciem jego był dworzanin, który w ciągu lat 40-tu ani razu trzeźwy nie położył się do łóżka. Córka rejenta, słynna księżna Berry, co dnia niemal wynoszono bezprzytomną. W dniu ślubu swojego, licząc lat 15, tyle wypila wódki, że 48 godzin spała bez przerwy. Nielepiej powodziło się księżnie Vendome, pani de Ville-dieu, hrabinie Vermandois i innym.

Obiedwie córki Ludwika XIV-go od żołnierzy gwardji królewskiej pożyczają fajek.

Stosunki mężczyzn między sobą dalekimi były od istniejących dziś, prawami honoru i dżentelmenerji zagwarantowanych. Książę de Joinville w gniewie przebijając pana de Bellegarde, książę Gwiszusz, wyzwany na rękę przez starego barona Lub, przebijając go na placu, zanim ten broń z pochwy dobyć zdołał.

A z damami, jak się ci panowie obchodzili: markiz La Valette w przeddzień ślubu narzeczonej swojej, pannie Verneuil, publicznie wymierza policzek; książę Kondeusz, zwany „Wielkim", książę Berry wobec służby biją żony swoje. Słynny Lauzun, zastawszy pewnego razu księżnę Monaco, siedzącą w Saint-Cloud w towarzystwie bratowej

dorową austriacką. Inne pary — bo nikt nie może tańczyć w tym co królowa kierunku — uszykowały się w poprzek: po prawicy najjaśniejszej pani, margrabina Dufferin z Zia-bejem, ambasadorem tureckim; pani Billot, ambasadorka francuzka, z hr. de Benomar, ambasadorem hiszpańskim; pani Carvalho y Vasconcellos, ministrowa portugalska, z p. Biancherim, prezesem izby poselskiej; po lewicy zaś królowej: hr. de Benomar z p. Billot, ambasadorem francuzkim; margrabina di Villamarina z p. Zarinim, prezesem senatu, a księżna Pallavicini, dama pałacowa, z p. Carvalho y Vasconcellos, ministrem portugalskim.

W kadrylu tym p. Biancheri mocno zajęty ministerjalnem przesileniem, zmylił figurę, ale błąd jego wnet sprostowała ambasadorka portugalska. Gorzej jeszcze się stało ambasadorowi tureckiemu, który raz pobłądziwszy, polapać się już jakoś nie mógł i widocznie zbity z toru, błakał się jak kometa w czerwonym teście wśród gwiazd regularnie krążących, i będzie musiał przed innym balem poradzić się nie tak proroka opisującego tańce hurysk, jak raczej nauczyciela ziemskiego tańca.

Po urzędowym kadrylu utworzono inne sale, a na przód zwierciadłana, przystrojona jak ogród w drzewka palmowe. Złocisty i jedwabisty tłum rozproszył się po nich chętnie, zmierzając do dalekiego bufetu, gdzie podawano lody, herbatę i różne napoje. Strojne panie spieszyły się ochłodzić, wsparte na ramieniu swych kawalerów. Niedługo potem ciżba była tak wielka wkoło czworokąta, gdzie tańczono, iż jeden z mistrzów ceremonji, poprzedzający jakiegoś jego mościa ku stronie królestwa, powtarzał ciągle: *Pregho facciano passare il principe di Battenberg!* Był to właśnie książę Battenberski, który znać zapominał, że u dworu spóźniać się nie można.

Rozproszenie poci pięknej po salach pozwoliło leżniej ocenić urodę i stroje pań, z którymi królowa,

króla na ziemi, wspartą na ręku, przez zemstę na dłoni jej obcasem wykryła pirueta.

Podczas pewnej orgji hrabia Charolais rozkazał pijaną panią Saint-Sulpice rozebrać, owinąć następnie w białą i niby w powijaku przed bramą pałacu złożyć w wannie. Tłum pospólstwa bawił się niezwykłym widokiem.

Tego przynajmniej było zawiele, król rozgniewany na trzy miesiące odebrał księciu Charolais prawo wstępu na dwór.

(—)

## Od administracji.

**Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadesłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego piśma.**

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== *Dzień* dowiadyuje się, iż główny zarząd więziń wydał rozporządzenie, aby we wszystkich okręgach więziennych wybrano najmłodszych i najsilniejszych więźniów, celem przewiezienia ich do kraju ussuryjskiego, gdzie użyć będą do robót przy budowie kolei syberyjskiej.

== Dzienniki petersburskie donoszą, iż według nowej taryfy celnej ma być ustanowione cło od tuczonego drobin, przywożonego z zagranicy. Natomiast podczas miesięcy wiosennych i letnich dozwolone będzie przewożenie bez cła ptactwa domowego rasowego po 15 sztuk pod jednym adresem.

== Według informacji dzienników petersburskich, p. minister finansów wniósł do rady państwa projekt nowych przepisów o obronie praw skarbu przed sądem w sprawach cywilnych.

== *Wilen. wiestn.* donosi, iż po wprowadzeniu w życie przepisów o rybołówstwie, utworzone będą następujące okręgi rybackie: 1) bałtycki, złożony z następujących gubernij: estlandzkiej, liflandzkiej, kurlandzkiej, kowieńskiej, wileńskiej i witebskiej; 2) północny (gubernje: wologodzka i archangielska); 3) jeziorowy (gubernje: ołonnecka, petersburska, nowogrodzka, twerska i pskowska); 4) nadwiślański (gubernje Królestwa Polskiego); 5) czarnomorsko-dunajsko-dnieprowski; 6) azowsko-kubańsko-doński; 7) kaukaski; 8) astrachański i 9) wolsko-kamsko-okiński.

== Pożyczki budowlane z funduszy miejskich istnieją jeszcze nieumorzone w sumie rs. 1,366 na trzech posesjach. Z pożyczek tych dwie zaciągnięto w r. 1867-ym, a umorzenie ich nastąpi w r. p., jedną zaś w r. 1868-ym, której umorzenie nastąpi w r. b., w którym na spłatę pożyczki wpłynie rs. 510 i tytułem procentu rs. 255. Kapitał budowlany już ode-

przeszedłszy się z orszakiem nadwornych dam i *gentilomini* czyli podkomorzyc swoich, zaczęła poufale rozmawiać, jak np. z margrabiną Gravina, z księżną di San Mauro, z księżną di Motta-Bagnara, z hrabiną Franchi-Verney, która jako pannę Tua słyszełicie grającą w Warszawie i która nosiła na statku ruskim order. Niezwykła, promienna swą pięknością, uwydatnioną prostotą czarnej, aksamitnej sukni, zwracała na siebie oczy margrabianki Izabella Vettori, rzymsianka, wydana od kilku dopiero miesięcy za hrabiego di Villa Falletta, piemontczyka.

Król, widocznie zajęty sytuacją polityczną, mówił tylko z kilku ambasadorami i włoskimi dostojnikami, z p. Crispim i z jego przyszłym następcą margrabiną di Rudini, sycyliczykiem, naczelnikiem parlamentarnej prawicy, a potem znikł zawczasu.

O 1-ej po północy otworzono sale wieczery, do których się dochodzi przez salę tronową. Mężczyźni, nie prowadzący pań, zatrzymywali się musieli w dwóch pierwszych i wieczery spożywać stojąc. Z damą tylko wchodziło się do ostatniej sali, gdzie stały łóżne stoliki i krzesła, nieodpowiednie jednak mnóstwu osób, czekających u drzwi na wolne miejsca. Wieczery we wszystkich salach była wyborna, podana z monarszym przepychem przez rój karmazynowej, upudrowanej służby. Autentyczny szampań i najlepsze europejskie wina, hojnie dostarczone przez królewską piwnicę, płynęły bez przerwy z obfitością groźną dla słabych głów. Królestwo oboje, książę Battenberg, hr. Bismark, ambasadorowie z żonami i p. Crispi z panią Liną i z panią Pepinellą zasiedli w osobnej sali. Tym razem nie tańczono już po wieczery i wszyscy rozjechali się już przed trzecią.

Oprócz dzielnego pułkownika Jaraczewskiego, dowódcę jasydą tutejszej załogi nikogo na tym balu nie widziałem.

Rzym, w lutym.

Dobrogość.

brany wynosi rs. 27,860, z których rs. 9,600 w papierach procentowych i rs. 18,260 na hipotece.

== Przy urządzeniu bruku drewnianego na Nowym-Swiecie okazała się potrzeba wcześniejszego połączenia posesyj z nr. 1269 i 1270 z kolektorem C, a to celem zabezpieczenia od uszkodzeń samego bruku i kosztownego betonowego fundamentu, oprócz zaś tego w alejach Jerozolimskich po zniesieniu starego kanału, przy pomocy rur kominkowych połączono posesje n-ry 1582 m, 1581D, 1580e, 1574b i 1574o z nowo budowanym kanałem. Wszystkie te roboty wykonał magistrat własnym kosztem, na co wydatkował rs. 1,399, która to suma będzie obecnie odebrana od właścicieli pomienionych posesyj.

== Z inicyjatywy władzy policyjnej ponownie poruszony został projekt otworzenia w mieście naszym stałego przytuliska noclegowego, na co za najodpowiedniejsze miejsce uznano jeden z placów miejskich na Pradze, gdzie w części z funduszy noclegowych, a w części z zasilku kasy miejskiej wzniesiony ma być odpowiedni budynek.

== Ponieważ wielu oszustów i wogóle podejrzanych indywiduów może zechcieć skorzystać z dopełnianej ankiety sanitarno-mieszkaniowej i zachodzić do domów w charakterze rzekomych delegatów, przeto dla uniknięcia wszelkich w tym względzie nieporozumień, lokatorowie powinni od zjawiającego się delegata studenta uniwersytetu żądać dowodu legitymacyjnego. Dowód ten stanowi bilet imienny z podpisem p. o. oberpolicmajstra, pułkownika fligeladjutanta Klejgelsa.

== Przy zwiedzaniu w godzinach przedpołudniowych kilku targów i bazarów prywatnych, p. o. oberpolicmajstra osobiście zauważył, iż niektóre bazyry utrzymywane są nader nieporządnie i z braku koszu do zbierania śmieci, sterty różnych odpadków leżą na podwórzach, a w szczególności odznacza się wielkim nieporządkiem bazar w domu pod nrem 4-m przy ul. Gesiej, gdzie pod każdym względem dają się widzieć wykroczenia sanitarne. P. o. oberpolicmajstra zaznacza w rozkazie dziennym, iż te niewłaściwości wynikają ze słabego nadzoru poliej cyrkulowej.

== Z zapisu ks. Anny Wołkońskiej przeznaczane będą w r. b. przez radę miejską warszawską skł. dobroczynności publicznej cztery posagi, m. o. w. trzy po rs. 239 kop. 50, a czwarty w sumie . . . i kop. 27. Posagi te przeznaczone są dla cz. . . . . panien wyznania chrześcijańskiego, córek rzemieślników lub fabrykantów w Królestwie Polskiem, w wieku od lat 18—30-tu. Obdarowana winna zawrzeć związek małżeński d. 12-go maja. Podania należy wnosić do końca marca do rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej wraz z wymaganymi świadectwami.

== Prezes komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, p. Ludwik Górski, radca tego komitetu ks. Włodzimierz Czetwertyński, oraz radca prawny dyrekcji głównej, p. Henryk Bąkowski, udają się pojutrze w interesach Towarzystwa do Petersburga. Pomiędzy innymi ważnymi sprawami, które we właściwych sferach rządowych mają być omawiane, a następnie decydowane, jedną z najważniejszych będzie kwestja konwersji dotychczasowych 5% listów zastawnych na niżej oprocentowane, nad którą to kwestją debatowało przez czas dłuższy ogólne zebranie komitetu Towarzystwa. Wynikiem zaś tych narad, jak powszechnie wiadomo, było przyjęcie projektu konwersji p. Stanisława Ostrowskiego z pewnymi modyfikacjami.

== Warszawskie Towarzystwo wzajemnego kredytu obniżyło od d. 1-go b. m. stopę płaconego i pobieranego przez siebie procentu o  $\frac{1}{2}\%$  rocznie. Nadal płacić więc będzie od sum lokowanych u siebie obecnym od 1—4%, uczestnikom zaś od  $1\frac{1}{2}$  do  $4\frac{1}{2}\%$ ; pobierać zaś będzie 6—7% rocznie.

== Tutejsze Towarzystwo farmaceutyczne wystosowało odezwę do aptekarzy prowincjonalnych, zajmujących się suszeniem ziół i wyrobem przedmiotów farmaceutycznych, o nadsyłanie na ręce prezesa lub sekretarza Towarzystwa prób i ofert na produkowane przedmioty, aby tym sposobem ułatwić im wejście w stosunki handlowe z aptekami miejscowymi i zachęcić do rozwijania produkcji.

== Na wynagrodzenie członków komisji rewizyjnej i komitetu nadzorczej przy radzie zarządzającej kolei wiedeńskiej wyznaczony został na r. b. fundusz w wysokości 2,500 rs. Wynagrodzenie zaś członków rady zarządzającej tej kolei, stosownie do § 15 zatwierdzonej w r. 1872-im ustawy Towarzystwa i postanowień ogólnego zebrania akcjonariuszów w r. 1889-ym, wynosi 27,000 rs. rocznie.

== W skutek telegramu głównego obserwatorium astronomicznego w Petersburgu, zawiadamiającego



o spodziewanych w tych dniach niezwykle silnych wichurach zachodnich, zarządy tutejszych kolei wydały rozporządzenia do całej służby kolejowej, mającej na celu powiększenie czujności, oraz zapewnienie bezpieczeństwa i całości taboru ruchomego na stacjach.

Wskutek wydanego niedawno rozporządzenia ministerjalnego, zalecającego wszystkim kolejom żelaznym udzielania odpowiedzi wyjaśniających artykuły pojawiające się w dziennikach i gazetach w sprawach kolejowych, na wielu kolejach do czynności tej wyznaczeni zostali specjaliści referenci.

Świadectwa nauczycielek domowych uzyskały pp.: Julia Poradowska, Amalia Hubertówna, Walentyna Nerlewska, Zofia Glezorówna, Marja Piotrowska, Marja Szukstówna, Michalina Kamińska, Antonina Malinowska, Marja Przeorska, Klara Fabjanówna, Franciszka Piaskowska, Bronisława Wodzyńska, Anna Burzyńska, Bronisława Rosińska i Justyna Majznerówna. Księża: Władysław Martwiński, Józef Zimiński, Jan Tarnowski, Karol Dębiński i Włodzimierz Wyrzykowski otrzymali pozwolenie na wykład nauki religii w zakładach naukowych.

Kurator warszawskiego okręgu naukowego, r. t. Apuchtin, w dniu dzisiejszym na czas dłuższy wyjechał do Petersburga. W czasie nieobecności, okręgiem zarządzającym będzie pomocnik kuratora, rz. r. st. Popow.

W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministerjum Dworu rz. r. st. Mikołaj Ber, zarządzający akcyzą w gub. warszawskiej i siedleckiej rz. r. st. baron Sztengel, prezes kieleckiego zjazdu sędziów pokoju rz. r. st. Wołkow; wyjechał zaś do Petersburga radomski wice-gubernator rz. r. st. baron Bukszewden.

#### == Z teatru i muzyki.

Dzisiejsza nowość teatru Rozmaitości: „Paryżanka” powtórzona będzie w dniu jutrzejszym, z dodaniem nowej również komedijki „Na wakacjach”. W przyszłym tygodniu sztuki pomienione grane będą: we wtorek i sobotę.

W ogrodzie Saskim jutro moniuszkowska „Halka”.

W teatrze Małym jutro krótkowidła „Przewodnik dla zakochanych”, oraz operetki: „Handel na żony” i „Figue Chochlika” z Zimajerową.

Modrzejewska ukaże się trzykrotnie w przyszłym tygodniu: w poniedziałek w „Makbecie” (abonament nr. I-szy, przedstawienie pierwsze), we środę w „Dalili” (abonament nr. II-gi, przedstawienie pierwsze) i w piątek w „Hamlecie” (abonament nr. III-ci, przedstawienie pierwsze).

Z niegranych od dłuższego czasu sztuk repertuar przyszłotygodniowy zapowiada na poniedziałek „Fru-Fru” Meilhac’a i Halevy’ego.

Pierwsze przedstawienie w teatrze Małym krótkowidła Valabrègue’a i Ordonneau p. t. „Państwo Moulinard” naznaczono na przyszły wtorek.

Mimo niedzieli, kasa przy wejściu do ogrodu Saskiego, sprzedająca bilety na występy Modrzejewskiej, czynną będzie jutro od godz. 10-ej do 2-ej po południu.

Jutro też ci, którzy poczynili zamówienia, winni wykupić bilety.

W tutejszych sferach dziennikarskich pojawił się—piewszorzedny talent wokalny.

Współpracownik pism naszych, p. Benedykt Filipowicz, okazał się—o czem sam nigdy nie myślał—posiadaczem prześlicznego głosu barytonowego o zdumiewającej sile i piękności.

Skutkiem namowy przyjaciół i znawców, przepowiadających mu przyszłość europejską, pan F. rozpoczął studia wokalne u *maestra* Trombiniego.

Mierzwiński, który wczoraj słyszał p. Filipowicza, potwierdził zdanie, wyrażone przez miejscowych melomanów.

A więc za parę lat, jeżeli studja dobrze pójdą—będziemy mieli swojego Cotogniego.

Tętno lepiej!

Otrzymałmy sporą wiązkę pieśni utworu p. Stanisława Niedzielskiego, wydanych nakładem firmy (Hebthnera i Wolffa).

Znajdują się tu mianowicie dwa dziarskie krakowiaki (op. 22), serenada „Spój Lili” i „Na Jeziorze” (op. 31), oraz „Dwie dumki” do słów Konopnickiej i Gawalewicz (op. 32).

Popularna pieśń szwedzka Söderberga „Płaszyna”, staroowi jedyny odgłos z obczyzny.

Utworach tych przy sposobności pomówimy obszajniej.

Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 211, Letni 398 i Małym 310.

Bank przemysłowy.

Zagraniczni kapitaliści wciąż są w pogotowiu rozważać operacje finansowe w naszym kraju.

Dowodem tego znów nowa spółka francuzkich kapitalistów, pragnących założyć w Warszawie bank przemysłowy, któryby udzielał pożyczek fabrykantom i właścicielom większych zakładów przemysłowych.

Przedstawicielem grupy kapitalistów jest warszawianin, p. Leopold Silnicki, który, celem zyskania odpowiedniej koncesji, wyjechał w tych dniach do Petersburga.

== Dla hodowców.

Zarząd nowo zawiązanego Towarzystwa jedwabniczego, chcąc ułatwić osobom, pragnącym zająć się hodowlą jedwabników, zaopatrzenie się w niezbędny do tego materiał—morwę, ogłasza drukiem rozmaite podręczniki i instrukcje.

Obecnie wyszła z druku broszurka p. t. „Prawidłowy sposób zasiewu i hodowli morwy”, napisana przez wielce w tej materji kompetentnego wiceprezesa Towarzystwa, p. Adolfa Boguckiego.

Broszurka niewielka rozmiarami, a w cenie bardzo przystępna, kosztuje bowiem tylko 6 kop., obejmuje najpraktyczniejsze wskazówki i rady, dotyczące produkcji morwy.

Nabywać ją można w biurze zarządu Towarzystwa (Nowy Świat nr. 41.)

== Zebranie.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, w warsztatach kolei nadwiślańskiej na Pelcowiznie, odbędzie się ogólne zebranie uczestników towarzystwa spożywczego ziemieślniczego.

Na porządku dziennym figurują: odczytanie sprawozdania rachunkowego i wybory członków zarządu. Zebraniu przewodniczyć będzie p. Maciej Paszkowski, jako założyciel towarzystwa.

== Zapomniana ulica.

Mieszkańcy ul. Widok proszą nas o przypomnienie, iż z ulicy tej sterty błotnistego śniegu dotąd nie zostały ruszone.

Przy obecnej odwilży zachodzi obawa, że szkodliwe miazmaty z owych stert mogą wywołać różne zakaźne choroby.

Nadto komunikacja przez wąską ulicę z powodu zalegających z obu stron błotnistych pagórków nader jest utrudniona.

== Hodowla malin.

W ostatnim numerze *Ogrodnika polskiego* znajdujemy zachętę do hodowli malin, która się opłaca, czego dowodem liczne zakupy.

W gub. piotrkowskiej i kaliskiej na wszystkich targach rozchwytywano maliny skwapliwie po cenach zawsze wysokich, a do Łodzi w tym celu przyjeżdżali ajenci.

Jagody malinowe wysypywano do beczek, a po napełnieniu zmiażdżonymi owocami zamykano je i wysyłano do Niemiec.

Z powodu wysyłki malin za granicę, ceny tego owocu z każdym rokiem podnoszą się, a dystylatorzy i cukiernicy żalili się nawet na brak malin.

== Cyrk pod wodą.

Dzisiaj przeto nareszcie ujrzeć mamy w arenie na Ordynackim „największą nowość tegoczesną”—cyrk pod wodą.

Wedle zapowiedzi, 36,000 wiader wody z szumem napelni arenę w przeciągu jednej minuty, poczem rozpocznie się w objęciu fał pantomima baletowa.

Maszynerja braci Mansell z Londynu.

Nimfy wodne przedstawione będą przez przybyłe *ad hoc* gwiazdy choreograficzne z nad Tamiży: miss Florence Boyce, miss Elle, miss Lilli i mis Kohrt.

== Swoje.

Od kilku lat weszło w zwyczaj rozsyłanie w dniu 1-ym kwietnia na *prima-aprilis* rysunekzków z mniej więcej dowcipnymi aluzjami, ale do niedawna posługiwano się i tu wyrobami niemieckimi.

Jedna z firm tutejszych postanowiła sobie wyrugować i w tym kierunku wyroby niemieckie i drugi już rok wypuszcza w świat wzorowe wydawnictwo rysunków kolorowych prymaprylisowych.

Bądźcobądź przemawia za niemi ten wzgląd, że są wyrobem miejscowym, nie importowanym od sąsiadów z nad Sprei.

== Rozkosze brazylijskie.

Jako przyczynek do tylu faktów, opisujących dołę naszych wychodźców, pan L. z Łodzi przesyła nam, co następuje:

W początkach września r. z. Jan Kolbiński, opasany gorączką emigracyjną, sprzedał swą kolonję za 2,800 rs. i wraz z żoną, czworgiem dzieci i bratem stolarzem, wyruszył za morze.

Z tych siedmiu osób pięć pozostawiło swe kości w obiecany kraj.

Powrócił tylko schorzały i wynędziały Jan Kolbiński z 10-letnim synkiem.

Naturalnie, iż wszystkie pieniądze wydano. Widok nędzy i nieszczęść Kolbińskiego w okolicznych wsiach Łodzi i Pabjanic wywarł dobry skutek,

gdyż mnóstwo lekkomyślnych ludzi, wybierających się emigrować, postanowiło w kraju pozostać.

== Kradzieże.

Z piwnicy domu pod nr. 40-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście p. J. Guranowskiej skradziono różnych przedmiotów na sumę 100 rs. — Zamieszkałemu pod nr. 29-ym przy ul. Elekoralnej A. Sztukiewiczowi skradziono pościel i ubranie wartości kilkudziesięciu rubli. — Ze sklepu L. Malinowskiego przy ul. Twardej pod nr. 6-ym skradziono towarów na sumę 140 rs. — Z poddasza domu pod nr. 243-im na Pradze kilku lokatorom skradziono bieliznę na sumę 60 rs.

== Niesumienny posłaniec.

W rubryce tajemniczych zniknięć donosiliśmy przed kilku tygodniami o zagadkowym przeпадnięciu p. Jana Kurtza, który wyszedł z domu i wcale nie powrócił.

Zaniepokojona rodzina dokładała wszelkich starań, aby K. odszukać, lecz usiłowania te były daremne.

Tymczasem K. onegdaj powrócił i rzecz się wyjaśniła.

Pan K., z zawodu agent handlowy, otrzymał na miesiąc wiadomość, iż bytność jego w Odesie jest natychmiast potrzebna. Ponieważ pociąg za niespełną godzinę odchodził, więc pan K. udał się na dworzec kolei terespońskiej, gdzie na bilecie skreślił parę słów uwiadamiających rodzinę i bilet ten wręczył posłańcowi.

Na nieszczęście kartki z numerem posłańca nie zachował. Niesumienny człowiek naraził rodzinę K. na znaczne koszty i niepokój.

== Zuchwała zaczepka.

Wczorajszego wieczoru p. August Rotter, powracając z żoną i siostrą żony do domu, wstąpił po drodze do dystrybucji dla kupienia papierosów.

Panie pozostały na ulicy, a nawet wolnym krokiem poszły dalej.

W chwili gdy pan R. zbliżał się do nich, jacyś dwaj podchmieleni młodzieńcy w brutalny sposób zaczęli kobiety.

Pomimo interwencji pana R., który w stanowczy lubo grzeczny sposób wyjaśniał pomyłkę, napastnicy na razie nie odeszli, szarpając przerażone panie za ręce.

Jeden z nich wszakże poznał pana R. i przez niego również został poznany.

Wówczas obaj uciekli.

Zuchwałych donżuanów, których nazwiska są już wiadome, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

== Nieostrożna jazda.

Włosianin z pod Radzymina, Feliks Stoleń, będąc pijany, usnął na wozie, a konie, skręciwszy z drogi tuż za rogatkami, przewróciły wóz.

Stoleń złamał prawą nogę i poniósł dotkliwy szwank boku. Na ul. Wołowej Joanna Katarzyńska została dyszlem bryczki zranioną w głowę.

== Zemsta terminatora.

W warsztacie krawieckim Tomasza Łutkowskiego terminator Jan Bauman, 15-letni chłopiec, został za jakąś swawolę ukarany i otrzymał zagrożenie wydalenia.

Mściwy chłopiec, zamiast się upokorzyć, wywarł swą złość w niegodziwy sposób.

Oto nocy wczorajszej, gdy wszyscy byli uspieni, pozlewał garderobę, będącą w robocie lub reparacji, kwasem siarczanym. Nazajutrz, kiedy spostrzeżono szkodę, podejrzenie odrazu padło na Baumaną, który się chciał wszystkiego zaprzeczyć, znalazła się jednak butelka z resztą gryzącego płynu pod łóżkiem terminatora.

Krawiec oblicza stratę, zrządzoną przez Baumaną na 430 rs i występuje z pretensją do rodziców chłopca.

#### NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go marca, o godz. 7-ej wieczorem, w sali sztabarowej magistratu warszawskiego, odbędzie się posiedzenie komitetu opieki nad plantacjami miejskimi.

— D. 9-go marca i dni następnych odbywać się będzie w sali licytacyjnej warszawskiego akcyjnego Towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim pod M 2-im licytacja fantów nieprolongowanych we właściwym czasie, a zastawionych tak w kantorze głównym, jak i w obydwóch filjach.

— D. 9-go marca i dni następnych, od godz. 10-ej zrana, w głównej komorze celnej składowej w Warszawie, odbywać się będzie licytacja różnych towarów i bagażów pasażerskich, przybyłych z zagranicy, za które nie wniesiono opłat celnych lub kolejowych; wartość wszystkich towarów i bagażów oceniono na rs. 2,370 kop. 36.

— D. 9-go marca, o godz. 12-ej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja: 1) na naprawę drogi szosowej warszawsko-wilanowskiej na oddziale od szosy aleksandryjskiej do Wilanowa, w powiecie warszawskim, od rs. 2,491 kop. 4; 2) na naprawę traktu szosowego warszawsko-wilanowskiego od Wilanowa do Jeziora, w tymże powiecie, od rs. 3,432 kop. 25; 3) na naprawę dróg w powiecie skierniewickim od rs. 5,703 kop. 8; 4) na wybrukowanie 0-371 wiorsty drogi na terytorjum m. Mszeżonowa i wybrukowanie 2-447 wiorsty szosy od wsi Badowy Banki do wsi Zoszewa, drogi gruntowej m. Grójca stacja Ruda Guzowska, w powiecie blińskim, od rs. 9,087 kop. 29.

#### SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Do artykułu o „Łódzkiej szkole rzemiosł”, zamieszczonego we wczorajszym *Kurjerze*, pozwól zrobić następujące dopelnienia:

b) byłem w Łodzi nie w tych dniach, lecz 14 i 15-go lutego, w dni wolne od zajęć szkolnych;

b) sprawa wogóle została przez korespondenta przedstawiona zgodnie z rzeczywistością (z wyjątkiem, że nie o ślusarskie, lecz o tokarskie chodziło warsztaty), podane jednak wiadomości wzięte być mogły z opowiadania osób, z którymi o sprawie była rozmowa, nie zaś z raportu, jaki złożyłem p. kuratorowi—wreszcie

c) kwestji zaprowadzenia pewnych reform w urządzeniu nie można jeszcze przesądzać, zaleyło to bowiem od tego, jak uznane zostaną przez władzę wnioski, przedstawione w złożonym przeze mnie raporcie.

Racz przyjąć wyrazy i t. d.

Jerzy Kuhn.



## ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod d. 5-ym b. m.: Krakowskie Towarzystwo techniczne, po długiej dyskusji, wywołanej wyłącznie ważnością sprawy, a nie partyjnemi lub osobistemi względami, postanowiło oświadczyć zarówno ścisłszemu komitetowi budowy pomnika dla A. Mickiewicza, jak i radzie miejskiej, która w sprawie miejsca pod pomnik niebawem ostateczną powzięła decyzję, iż jako jedyne miejsce najodpowiedniejsze wskazać może rynek główny Krakowa, ścisłej osi ulicy Siennej. Decyzja ta Towarzystwa technicznego jest, jak wiadomo, całkiem zgodną z opinią pełnego komitetu budowy pomnika, wyrażoną przed sześciu laty. Jednocześnie osoby, dokładające starań, aby pomnik bądźco bądź stanął na rozstajnych drogach na wylocie ulicy Sławkowskiej, zamówili u dwóch artystów miejscowych akwarelki, mającą przedstawiać pomnik, według pomysłu komitetu ścisłszego stanąć mający. Akwarelka, pozbawiona całkiem perspektywy, wystawiona została na widok publiczny i będzie miała wartość przyczynku do gorszącej historii od lat tylu trwającej niezgody i niedołęstwa wykonawców. — W dziennikach tutejszych rodzice dzieci, uczęszczających do umieszczonych nad lodowniami niższych klas gimnazjum św. Anny, zamieszczają opatrzone podpisami opisy jaskrawych wypadków utraty zdrowia dzieci, jak: zapalenie stawów, liezne przeziębienia i t. p. i domagają się od władz bezzwłocznego zarządzenia złemu. W samym odwiecznym gmachu gimnazjalnym odpadają gzemsy i dachówki, słowem, iż życie profesorów i młodzieży bywa narażonem, a władze rządowe absolutnie nie czynią, aby zapobiedz przypuszczalnym i rzeczywistym nieszczęściom. Zarządzenia rady miejskiej i magistratu, który nakazał zamknąć szkołę nad lodownią, zniósł namiestnik, a uczniowie mogą wybierać, niechodzenie do szkoły, lub narażanie zdrowia i życia.

× Ze Lwowa piszą do nas d. 4-go b. m.: Wybory z miasta Lwowa były bardzo ożywione. Głosowało 3,941 wyborców. Smolka wybrany został prawie jednogłośnie, Lewakowski otrzymał 2,025 gł., a więc 54 po nad absolutną większość. W Jarosławiu i Rzeszowie wybrany został dr. Adam Jędrzejewicz 1,050 gł., dr. Zbyszewski otrzymał 120 gł. W Przemyślu i Gródku zwyciężył dr. Witold Lewicki (dotychczas posłował radca szkolny Zygmunt Sawczyński). W Samborze, Stryju i Drohobyczu wybrany został ponownie dr. Roszkowski. Kandydat krawiec Niemczyński ze Lwowa otrzymał kilkadziesiąt głosów. W Brodach i Złoczowie wybrany został adwokat dr. Emil Byk, który otrzymał 671 gł., a dotychczasowy poseł, dyrektor jen. kolei Karol Ludwik, baron Socha, otrzymał 495 gł. W Stanisławowie i Tyśmienicy wybrany został dotychczasowy poseł prof. Biliński. — Dziś odbył się pogrzeb Opuchlaka, zamordowanego przez Kobrynów. Opowiadają, że powodem morderstwa było to, iż Opuchlak miał się żenić z inną dziewczyną i ofiarował Kobrynowej 400 złr. odstępne-go.

× Z Zakopanego dochodzą nas wiadomości o rozpoczętych już na sezon tegoroczny przygotowaniach. Obecnie w samym Zakopanem budują około 50-tn nowych dworków. W Jaszczerówce znowu, o pół godziny drogi, słynnej z ciepła, staje z inicjatywy warszawianina, p. Londyńskiego, „Hotel warszawski”, który łącznie z hotelem już istniejącym i willami obok da pomieszczenie na 60 rodzin. P. L. wydzierżawił Jaszczerówkę na lat 25. W ciągu zimy stałe bawiło w Zakopanem około 70 osób przyjezdnych.

× Z Poznania donosi nasz korespondent: Komisja kolonizacyjna ogłosiła roczne sprawozdanie na r. 1890-ty. W r. z. ofiarowano kolonizacji do zakupu 52 dóbr rycerskich i 46 włościańskich. W liczbie tej wchodzi z polskich rąk 25 dóbr rycerskich i 26 włościańskich, z niemieckich zaś 27 dóbr rycerskich i 20 włościańskich. W rzeczywistości zakupiła w r. z. komisja kolonizacyjna 11 dóbr rycerskich, jeden majątek soltysovski i dwa włościańskie.

× Szczyt lakonizmu. Znana była małomówność Fryderyka Wilhelma III-go. Rażą pewnego w czasie pobytu swojego w Cieplach doniesiono mu, iż tamże bawił jeden z magnatów węgierskich, niemożliwie małomówny i zwięzły w rozmowie. — „Porządny człowiek, poznać pragnę” — rzekł król i kazał sobie opisać węgry, aby przy spotkaniu mógł go odróżnić i rozmówić się z nim. Jakoż wkrótce spotkanie to nastąpiło i oto jaka zawiązała się rozmowa, wszczęta przez króla: „Kapielo?” „Wody.” „Wojskowy?” „Magnat.” „Tak?” „Polijant?” „Król.” „Winszuję.”

× Narzeczona rekrutem. Zabawny wypadek zdarzył się temi czasami w Paryżu. Panna Wiktoryna L., narzeczona urzędnika ministerjalnego R., udala się z ojcem do meza, w celu odebrania metryki i ogłoszenia zapowiedzi. Po długim przeczuciu ksiąg urzędnik oświadczył przerażonej dziewczynie, że w księgach stanu cywilnego wpisano ją mylnie pod imieniem Wiktor, a więc jako chłopca. Urodzona w czasie komunij wpisaną została dopiero później, według tymczasowo sporządzonych notatek, a więc mylnie. Niestety, dodał urzędnik, pomyłkę taką sprostować można było jedynie na mocy wyro-

ku trybunału i orzeczenia rzeczoznawców. Zrozpaczona dziewczyna powraca do domu i na domiar złego, jako naturalne następstwo pomyłki, zostaje tu wezwane do poboru wojskowego. Rzecz jasna, że fatalną pomyłkę sprostowano, bez pomocy rzeczoznawców, zanim to jednak nastąpiło, nazwisko panny L. zyskało sobie w Paryżu rozgłos niełada.

## BANKI MYDLANE

Zdaje mi się...

— Zdaje mi się, że się mylisz — rzekł profesor do ucznia, który twierdził, iż Krzysztof Kolumb spalił świątynię Djany w Efezie w epoce krzemienia polerowanego.

— Zdaje mi się, żeś się pan omylił — rzekł ktoś do rzeźmieszkę, złapawszy go na gorącym uczynku kradzieży palta z cukierni.

— Zdaje mi się, że się pan mylisz — rzekł Virchow do Kocha.

— Zdaje mi się, że się pan omylił — rzekł doktor, odając pacjentowi dwa złote, otrzymane tytułem honorarium.

— Zdaje się, iż się mylisz — wybełkotała Desdemona w chwili, gdy ją dusił Otello.

— Zdaje się, iż się pani myli — rzekł kupiec do damy, która ukryła pod rotundą sztukę ljońskiego aksamitu.

Wszak nadchodzi już pora odczytów?

A więc, o prelegenci, baczcie, aby na sali nie tworzyły się poniższej podobne rozmowy:

— Panie, panie! — rzecze ktoś do sąsiada — nie chrap no tak, bo... pobudzisz sąsiadów.

— Dziś, w drugim dniu ciągnięcia 2-iej klasy 156-iej loterii klasycznej Królestwa Polskiego, główne wygrane padły, jak następuje: nr. 1682 rs. 10,000 w kolektorki Swirskiej w Radomiu; nr. 12,484 rs. 4000 w kolekcje Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 6640 rs. 2000 u kolektorki Gomułkiej w Warszawie; nr. 7502 rs. 1000 u kolektorki Tokarskiej w Warszawie; nr. 23,253 rs. 600 u kolektorki Wójcikiej w Warszawie; nr. 15,709 rs. 400 w kolekcje Czerwonego Krzyża w Warszawie.

— Dla ucznia zdolnego a biednego potrzebne są trzy książki:

1) Słownik niemiecko-russki i russko-niemiecki Schmidta (lub inny).

2) Caesar de bello Gallico, wydanie Blussa.

3) Katechizm księdza Stojakowskiego.

— Na wpis dla uczniów: Bezimiennie rs. 1.

— Na święcone dla paralityków w Mokotowie: M. S. rs. 2.

— Celem spieszego zamknięcia rachunków z balu urzędowego na korzyść ubogich IV-go cyrkulu, rada opiekuńcza tegoż cyrkulu ma zaszczyt najuprzejmiej prosić osoby, które bilety na ów bal przyjąć raczyły, o łaskawe nadesłanie opłaty za nie pod adresem opiekuna L. Szczygielskiego (ul. Królewska 5).

## NEKROLOGJA.

+ Ś. p. Antoni Odyniec,

agent drogi żelaznej moskiewsko-brzeskiej,

opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 6-go marca 1891 r., przeżywszy lat 47. Pogrzebeni w głębokim smutku: matka, bracia i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża w dniu 9-ym marca, t. j. w poniedziałek, o godzinie 11-iej przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 4-iej po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —954—

+ Ś. p. STEFAN BAGIEŃSKI,

urzędnik drogi żelaznej fabryczno-lódzkiej, przeżywszy lat 36, zmarł dnia 6-go marca 1891 r. Pogrzebiona w głębokim smutku żona z córką i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i koleżanów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dolnym kościele Wszystkich Świętych, w dniu 8-ym marca, t. j. w niedzielę, o godzinie 10-iej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —949—

+ Ś. p. Władysław

ZDZITO WIECKI,

były referent byłej rady stanu,

radca wydziału administracyjnego w magistracie m. Warszawy, ostatnio pomocnik naczelnika powiatu błotńskiego, kawaler orderów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej św. sakramentami, zszedł z tego świata w mieście Grodzisku dnia 5 marca 1891 r., przeżywszy lat 59.

Pozostała w głębokim smutku żona wraz z synem, córkami, zięciem i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 9-go marca, t. j. w poniedziałek, o godzinie 11-iej i pół przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz parafialny w mieście Grodzisku. —953—

†  
S. P.  
**WILHELM ORSETTI,**

WŁAŚCICIEL DÓBR OPOROW.

przeżywszy lat 64, opatrzonej św. sakramentami, zakończył życie dnia 23-go lutego 1891 r. w Montreux.

Strapiona żona, synowie, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo i pogrzeb w Oporowie w dniu 9 marca, o godzinie 11-iej i pół przed poł., odbyć się mające. —947—

+ Dnia 9-go marca, to jest w poniedziałek, za spókoj dusz

Ś. p. Władysława i Teodory Lechowskich, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-iej i pół zrana, na które osierocone dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —948—

+ Jutro w niedzielę, dnia 8-go marca, o godzinie 11-iej przed poł., w kościele górnym św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, odbędzie się wotywa, w rocznicę zgonu, za spókoj duszy —946—

Ś. p. Emmy z Ogrodzińskich Izdebskiej.

+ Wszystkim życzliwym, którzy w dniu 5 marca r. b. raczyli przeprowadzić z kościoła św. Krzyża na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki nieodżałowanej pamięci żony mojej Małgorzaty z Kowalskich Chodaczyskiej, składamy serdeczne podziękowanie. —948—

Mąż, syn i wnuki.

## NADESŁANE

**Papierosy CARSKIE I MIR**  
oraz wszystkie wyroby fabryki tabaczej pod firmą  
OTTO MAN  
w Petersburgu nabywać można we wszystkich  
większych składach Tabaczych w Warszawie.

## Z Petersburga.

Petersb. wiedz. piszą:

„Rada państwa weźmie w tych dniach pod uwagę proponowane przez p. ministra spraw wewnętrznych zmiany w dotychczasowych przepisach, dotyczących się kościoła ewangelickiego w Rosji oraz dozoru nad kościołami rzymsko-katolickimi. Projekt p. ministra podnosi konieczność poddania kontroli państwowej periodycznych synodów duchowieństwa protestanckiego, tudzież uwolnienia gmin od zależności wobec istniejącego dotychczas prawa, że pastora mianują osoby prywatne, piastujące godność patronów. Otóż w przyszłości patronat ma przejść w ręce rządu, a gminom służyć będzie jedynie prawo stawiania swych kandydatów, ostateczny zaś wybór i zatwierdzenia pastora, po przedstawieniu departamentu wyznań obcych, zależeć będzie od p. ministra spraw wewnętrznych. Istnieje również zamiar, aby administrowanie majątkami dawnego patronatu, pozostające tylko w rękach pastorów, stawiające tych ostatnich w fałszywym wobec parafjan położeniu, powierzane być mogło specjalnym komitetom, złożonym z przedstawicieli gminy i miejscowych władz sądowych, pod ogólną kontrolą i kierunkiem władzy gubernialnej. Duchowieństwo luteranckie pobierać będzie pewną część dochodów z tego źródła, odpowiadającą obecnym ich pensjom na zasadach przyjętych dla duchowieństwa rzymsko-katolickiego.

Co do projektów, dotyczących zreformowania dozoru kościelnego w parafiach rzymsko-katolickich, istnieje pomiędzy innemi zamiar rozszerzenia atrybucyj prezesa oraz członków rady kościelnej w przedmiocie zarządzania funduszami kościelnymi i kontroli nad dochodami, które w jednej części bywają obracane na rzecz duchowieństwa katolickiego, a w drugiej na potrzeby kościoła, utrzymanie w porządku cmentarza itd. Przydującego w radzie kościelnej przedstawia departament do spraw duchownych, a zatwierdza p. minister spraw wewnętrznych. Rady kościelne winny składać w departamencie corocznie szczegółowe rachunki z funduszy kościelnych.

Wil. wiestn. zamieszcza następującą informację, dotyczącą się projektowanych zmian w sprawach cywilnych ze skarbem:

„Dowiadujemy się — pisze Wil. wiestn. — że p. minister finansów złożył w radzie państwa projekt nowych przepisów, które reformują nieco procedurę spraw cywilnych; dotykających interesów skarbu. Komisja, sporządzająca projekt, wychodząc z tej zasady, że obrona interesów skarbu najbliższej dotyczy ministerjum finansów, jako instytucji, która z natury swej zarządza dochodami i rozchodami państwa, zaprojektowała skoncentrować w niemi sprawy wszystkich ministerjów, głównych zarządów i podwładnych im organów, o ile sprawy te zostawa-



przed sąd wytoczone. Po utworzeniu specjalnego wydziału sądowego przy ministerjum finansów, wszystkie instytucje rządowe obowiązane będą powierzać swe sprawy wzmiankowanej instytucji. Wydział, o którym mowa, składać się będzie z wybitniejszych adwokatów i znawców prawa. Jednocześnie mają być również wprowadzone niektóre zmiany w sposobie prowadzenia spraw cywilnych, połączone z interesami skarbu. Tak mianowicie termin zakładania skarg incydentalnych dla wydziału sądowego ministerjum będzie podwojony, do stawienia się przed sądem reprezentanta wydziału przeznaczony będzie termin 70-dniowy; na złożenie dokumentów spornych w sądzie pełnomocnik ministerjum rozporządzać będzie terminem 5-tygodniowym, na wystąpienie z akcją ze strony pełnomocnika przeznaczony będzie termin miesięczny. Wydział sądowy może powstrzymać wykonanie wyroku, wydanego na korzyść osoby prywatnej z warunkiem wszakże, iż w razie odrzucenia jego skargi przez sąd, zapłaci osobie prywatnej procenty od całej sumy od dnia przysądzenia pierwszego wyroku; jeżeli wyrok dotyczy majątku nieruchomego, to majątek ten winien być oddany wraz z otrzymanymi w spornym okresie procentami."

Nowosti, zaznaczywszy, że ponieważ zgodnie z relacjami, nadchodzącymi z różnych stron do dzienników russkich, stosunek pomiędzy ks. Koburskim a Stambulowem ciągle się zaostrza, więc może nastąpić chwila, w której bułgarzy uznają swoją winę i zechcą pogodzić się z Rosją, przypominając kardynalne warunki, jakie niezbędne są do podobnej zgody: "Mówiąc o tych warunkach, winniśmy się zastrzedz, że nie mają one nic wspólnego z programem urzędowym, choć wypływają z oświadczeń rządu: Pierwszym tedy warunkiem jest natychmiastowe usunięcie z Bułgarii ks. Koburskiego. Rosja nie uzna ks. Koburskiego nigdy — więc bułgarzy ludzię się na tym punkcie nie mogą. Jednym słowem, usunięcie ks. Koburskiego jest warunkiem sine qua non. Inne warunki wypływają z traktatu berlińskiego. Dodamy tylko, że o ile interes Rosji polega na tem, aby w Bułgarii nie rządzili austriacy, o tyle nie ma ona nic przeciwko temu, aby sprawy wewnętrzne znajdowały się w rękach bułgarów. To, czego wymagamy od bułgarów, dalekiem jest od zmiany Bułgarii w gubernję russką..."

## Wybory w Wiedniu.

Najważniejszym dniem w toczącej się obecnie kampanji wyborczej w Austrii był onegdajsz. W dniu tym głosowała stolica państwa: owoc prowadzonej z najwyższym roznamiętnieniem agitacji żywiół liberalnych i antisemickich miał być zerwany.

Wiedeń wybiera 14 posłów w jedenastu dzielnicach. Śródmieście, niezdobyta dotąd twierdza liberalizmu, wybrało czterech liberałów: dr. Edwarda Herbstę, patriarchę stronnictwa (gl. 3859), dr. Józefa Koppa (gl. 3765), dr. Henryka Jacques'a (gl. 3513) i radcę dworu F. W. Exnera (gl. 3445). Kandydaci klerykałno-semicki pozostali w mniejszości od 1563 głosów licząc w dół do 1356.

Liberalny Leopoldstadt wybrał swego historycznego profesora Edwarda Suessa (gl. 3420), antisemita Wobisch zebrał głosów 2196. W dzielnicy trzeciej Landstrasse zwyciężył liberalny baron Gwido Sommaruga (gl. 2815) współzawodniczących antisemitów: Metzlera (gl. 1765) i Vettera (gl. 533); w dzielnicy Mariahilf liberalny antisemita dr. Robert Pattai pokonał 2147 głosami kandydata zjednoczonych liberałów i demokratów prof. dr. Maurycego Benedicta (gl. 1315). W dzielnicy Neubau antisemita dr. Albert Gessman pobit 2433 głosami kandydata liberalno-demokratycznego Antoniego Kreuziga (2052 gl.); w Josephstademie antisemita prof. Józef Schlesinger (gl. 1629) pobit liberalnego Stourzha (gl. 1110). W Sechshausie wreszcie wybrano antisemitę Schneidra (gl. 3570), podczas gdy liberalny Fryderyk Suess otrzymał tylko 2232 gl.

W czterech dzielnicach Wiednia odbędą się w dniu dzisiejszym wybory ściślejsze, a mianowicie: na przedmieściu Wieden pomiędzy liberałem Matscheko (gl. 1894) i antisemitą Hauckem (1672); na Margarethen pomiędzy słynnym przewodzącą antisemitów klerykałnych dr. Laegerem (gl. 1677) i liberałem Gerhardusem (gl. 1099); na Alsergrund pomiędzy antisemitą prof. Wahrmutem (gl. 1547) a liberalnym Wrabeckiem (gl. 1522); nareszcie w Hernals-Währing, gdzie słynny zaś radykał demokratyczny dr. Józef Kronawetter gl. 2,736. Narodowo-niemiecki antisemita Frassl otrzymał tu głosów 1,013; w którą stronę zwróci się przy dzisiejszym ściślejszym wyborze jego zwolennicy, ta strona zwycięży.

Wogóle pewnym jest wyboru swojego przy dzisiejszym ponownym głosowaniu tylko Lueger w Marga-

rethen. Jak dotąd rzeczy stoją, partja liberalna utraciła w Wiedniu bezpowrotnie trzy mandaty, a mianowicie w dzielnicach: Neubau, Josephstadt i Sechshaus.

W pięciu okręgach miejskich Niższej Austrii wybory wypadły na korzyść strony liberalnej, dotąd bowiem w kurji tej antisemici posiadali trzy mandaty, teraz uzyskali tylko jeden (w St. Pölten), ponieważ okręgi: Krems i Baden odebrali im napowrót kandydaci liberalni, Heinemann i Marchet.

Gminy wiejskie w Styrii wybrały jednego liberała, pięciu Niemców klerykałnych i trzech słoweniów (Robicz, dr. Grigorec, Vosniak). Miasta w Krainie wybrały trzech słoweniów (Poklukar, Globocnik, Szuklje); gminy wiejskie w Karyntji czterech Niemców liberalnych. Wogóle stan rzeczy w tych kurjach nie zmienił się; tu i owdzie zmieniły się tylko osoby. Do dnia onegdajszego zjednoczona niemiecka lewica liberalna utraciła siedem mandatów, a odzyskała sześć; realnie przeto utraciła dotąd jeden mandat. To wcale nieźle.

Natomiast fatalny dla staroczechów wynik głosowania zarówno w gminach miejskich, jak wiejskich skłonił stronnictwo to do zbiorowego usunięcia się z widowni życia politycznego. Rzeczy tak stały, że do wieczora onegdajszego w całych Czechach wybrany był wszystkiego jeden poseł staroczeski (dr. Dostal w Taborze); drugi bowiem kandydat tego stronnictwa, Szwarz, w Pilźnie zwyciężył wprawdzie, ale musiał wpięć zobowiązać się wyborcom, że do klubu staroczeskiego nie wstąpi. W gminach wiejskich zaś nie wybrano wogóle ani jednego staroczecha.

Wobec tak rozpaczliwego wyniku zebrali się onegdaj wieczorem staroczescy mężowie zaufania z Ottonem Zeithammerem na czele i uchwalili manifest rezygnacji, który wieczorą pojawił się w praskich organach staroczeskich. Powiada on pomiędzy innemi: "Mężowie zaufania stronnictwa staroczeskiego nabyli skutkiem ostatnich wyborów przekonania, że naród czeski obrał inny kierunek polityczny od tego, którym posiwiali w służbie narodowej mężowie szli dotąd; dlatego cofają się oni z życia parlamentarnego i politycznego, zastrzegając sobie wszelako prawo poddania działań drugiego stronnictwa przedmiotowej krytyce."

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

### KREDYT MELJORACYJNY.

**Petersburg** 7-go marca. (Tel. pr. K. W.) — Czynią się tu zabiegi o utworzenie w Warszawie banku akcyjnego kredytu meljoracyjnego. Sprawę popiera Jan Bloch.

### WYMOWNA STATYSTYKA.

**Berlin** 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Ogłoszona statystyka urzędowa wypadków leczenia chorób gruźliczych metodą Kocha w pruskich klinikach i szpitalach od połowy listopada do końca grudnia 1890-go podaje cyfry następujące: Leczone osób 2,172. Liczba zastrzyknięć wynosi 17,500. Z liczby pacjentów, chorych na gruźlicę wewnętrzną, uleczono zupełnie osób 13, doprowadzono do poprawy istotnej 281, do poprawy częściowej 194; 586 osób nie doznało żadnego polepszenia, 46 umarło. (Ważnem byłoby odróżnienie, ile z tych osób umarło wprost skutkiem zaaplikowania im tuberkuliny, a ile dlatego, że wymagał tego proces patologiczny, kończący się w gruźlicy zawsze śmiercią; przyp. red.) Z liczby 708 wypadków gruźlicy zewnętrznej uleczono 15, doprowadzono do istotnej poprawy 237, do częściowej 208; zmarło osób 9.

### SPRAWA ALZACKA.

**Strassburg** 7-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Prezes wydziału krajowego upraszał namiestnika księcia Hohenlohe imieniem tego ciała o posłuchanie u cesarza, celem doręczenia mu adresu w sprawie pasportowej.

**Berlin** 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Poseł alzacki Höffel (nie Hoffen, jak błędnie telegrafowano; przyp. red.), który złożył antifrancuską deklarację na onegdajszym posiedzeniu parlamentu rzeszy, jest Niemcem i nie należy do grupy patriotów alzackich, liczącej w parlamencie dziesięciu członków. Wystąpienie przeto jego nie może być uważanem za świeżą apostazję.

### JUBILEUSZ RUMUŃSKI.

**Wiedeń** 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Zaprzeczają tutaj że źródła autentycznych pogłosce, jakoby cesarz Franciszek Józef i cesarz Wilhelm udać się zamierzali do Bukaresztu na jubileusz króla Karola. Udadzą się tamże tylko misje nadzwyczajne. Natomiast czynią się zabiegi około doprowadzenia do skutku zjazdu potrójnego na jesiennych manewrach niemieckich.

### WYBORY W AUSTRII.

**Wiedeń** 7-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Dzisiaj ściślejsze wybory w czterech okręgach wiedeńskich. Sądny dzień! Nie można dać wyobrażenia o roznamiętnieniu, z jakim wyborcy śpieszą do urn. Liberały i socjaliści idą razem przeciw antisemitom.

### ZNIESIENIE TOTALIZATORA.

**Paryż** 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Podczas jutrzejszych wyścigów obawiają się zaburzeń. Prefekt policji upraszać miał komendanta placu o dostarczenie kilku szwadronów jazdy.

### GABINET NORWESKI.

**Chrystiania** 7-go marca. (Tel. pr. K. W.) — Nowy gabinet norweski ma skład następujący: Steen, prezydum i finanse; Nysom, roboty publiczne; Wexelsen, oświata; Quam, sprawiedliwość; Konow, sprawy wewnętrzne; Holst, obrona krajowa. Sekcję norweską rady stanu w Sztokholmie stanowią: Blehr jako przewodniczący, Berner i Lange. Skład gabinetu jest ściśle liberalny.

### WOJNA ŚWIĘTA.

**Londyn** 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Plemiona arabskie we Wschodniej Afryce przygotowują się do uderzenia na Europejczyków. Prawdziwy czy fałszywy syn mahdiego głosi świętą wojnę.

**Berlin** 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Cesarz przesłał Kościelskiemu obraz, przedstawiający flotę Wielkiego Kurfirsta z następującym podpisem: „Panu Kościelskiemu na pamiątkę jego mężkiego wystąpienia w obronie mojej floty od jego wdzięcznego cesarza i króla.”

**Berlin** 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Deputowany wolnomyślny, Meyer, ostrzega w *Breslauer Zeitung* przed zamierzonym zaprowadzeniem cel różniczkowych, które pozwalałyby wprowadzać do Niemiec zboże węgierskie po daleko tańszych cenach, aniżeli russkie. Taka różnica cel nie wywołałaby stanienia zboża w Niemczech, lecz wzbogaciłaby tylko producentów węgierskich.

**Paryż** 7-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Jenerał russki Engelhardt i pułkownik Świdorski oglądali we czwartek arsenał w Vincennes. Komendant arsenału jen. Barbe podał gościom śniadanie, podczas którego wznoszono toasty za zdrowie Najjaśniejszego Cesarza Rosji i prezydenta Carnota.

**Londyn** 7-go marca. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — *Standard* donosi z Pekinu, że dawno zapowiadane i z powodu oporu rady państwa (Tsun-Li-Jamen) odkładane posłuchanie dyplomatów zagranicznych u cesarza chińskiego przyszło we wtorek do skutku. Przyjaciele postępu w Chinach uradowani.

**Belgrad** 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Króla Milana oczekiwali na dworcu: król Aleksander, wszyscy rejenci i ministrowie, tudzież liczny tłum widzów. Król ucałował gorąco syna i powitał serdecznie wszystkich dygnitarzy, nie wyłączając Pasicza. W uroczystościach wczorajszych Milan brał żywy udział.

**Bukareszt** 7-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Dekret królewski rozwiązuje izbę deputowanych.

**Sofja** 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Konsul jeneralny Niemiec, baron Wangenheim, wręczył rządowi drugą notę russką w sprawie niesłusznego wydalenia z Bułgarii poddanych Rosji.

**Berlin** 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ruble w gotówce 238 20 (wczoraj 238.15)  
Ruble na dostawę 238 00 (wczoraj 238.25)



## GIEŁDA.

Warszawa d. 7-go marca.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś taksację 238.25, 238 i 237.75 w poszukiwaniu, co odpowiada kursom 41.97½, 42.02½ i 42.07½ bez kosztów. Petersburg cenil dziś Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 8.50. U nas rozpoczęto obroty kursem 42.15 (równia 237.25 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz wobec małego pokupu waluty obniżono tę cenę do 42.07½ (t. j. 237.75 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 2½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach nie robiono dziś nic wcale. Ofiarowano dostawę majową z odbiorem stosownie do woli kupującego po 42.15, przy chęci płacenia 42.05.

Waluty obce w niewielkim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 42.15, 42.12½, 42.10 i 42.07½, przy kursach zasadniczych po 42.10 i 42.07½, żądając 42.35. Londyn krótki brano po 8.51, przy zaofiarowaniu po 8.55. Paryż krótki chciano zbyć po 34.15, nabywano zaś po 34. Wiedeń krótki notowano po 75 w żądaniu nominalnym.

W papierach obrotu dość duże i żywe, przy tendencji mocnej, zwykłej. Żądano za listy likwidacyjne 98 i 97.75, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 103 I i II em. i po 104 III-ej em., kupiono zaś kilka tysięcy II em. po 102.87½. Zabrano kilka pożyczek premjowych II-ej em. po 227.75 i 228. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 97.75, nabyto zaś kilkadziesiąt tysięcy po 97.25, oraz kilkanaście tysięcy rubli z trzymiesięczną dostawą po 97.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.35 I serji i po 100.50 II, III, IV i V serji, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 100.20, 100.25 i 100.30. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101 I-ej s., 100.50 II s., 100.10 III s. i po 99.75 IV i V-ej s., wzięto kilka tys. II-ej po 100.25, kilkanaście tysięcy III-ej po 99.75 i 99.85, oraz kilkadziesiąt tys. (około 75,000) V-ej s. po 99.10, 99.20, 99.30, 99.40, 99.50 i 99.60. Sprzedano kilkanaście tys. obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po 99 i 99.20.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych cokolwiek słabsze. W. O.

Okowita. Wiadro od 8.84<sup>s</sup> do 8.86<sup>s</sup>, garniec od 2.88 do 2.88½. Dówozów brak. Usposobienie b. mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.05.

## Sprawozdania z targów.

**Artykuły żywności** (dnia 6-go marca). — Z każdym tygodniem więcej dostawców na punkta targowe przybywa i dziś też kupujący mieli w czem przebierać. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** ptylowy bochenek trzyfuntowy po 9, 10, 10½, 11 do 12 kop. za funt, chleb razowy 2½ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3½ kop., na straganach i w koszach chleb ptylowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8½ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za cztery 2½ kop. **Mięso** w równie z poprzednim tygodniem cenie. **Wołowina** w lepszych częściach funt 12 do 14 kop., w gorszych 9 do 10 kop., połówka 20—22½ kop., ożór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 30 do 50 kop., flak cały 60—75 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. **Cielęcina** za funt z ćwierci 9—10 kop., w innych częściach od 8—8½ kop., wątróbka od 20—30 kop., mózdzek 18—20 kop., cztery nogi 15—18 kop., łebek 15—18 kop. **Baranina** dy-szek i comber 13—15 kop., w innych częściach od 9—10 kop. **Wieprzowina** od szynki 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18—20 kop., szmalcu funt 18—20 kop. **Prosięta** sprzedają od 75 kop. do rs. 2. — **Drób** nie drożeje, kupowano indyki od rs. 2 do 3, zaś indyczki od rs. 1 kop. 50, kałofny od rs. 1 kop., pulardy od 70 do 75 kop., kaczki od 45 do 50 kop., kaczki większe od 50 do 60 kop., za gęsi mniejsze od 75—90 kop., większe od rs. 1 kop. 20, kury od 50—60 kop., perliczki od 70—75 kop. za sztukę płacą. Kurczęta sztuka kop. od kop. 20 do 30. — **Zwierzyna** remanentowa, zające od kop. 75 do rs. 1.20, sarny od 10—15 rs. **Płactwo dzikie**: kuropatwy para od kop. 70, cietrzewie para kop. 90, kwieczołów para 30—35 kop. — **Ryby** pomimo coraz większych zapotrzebowań nie drogie, losos świeży funt 75 kop., wędzony 75 kop., sandacz śnięty od 9—12 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte funt od 8 do 10 kop., karpie śnięte funt od 8 do 10 kop., wszelkie inne ryby funt od 5—9 kop. Śledzie uliki sztuka od 5—6 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane lososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., większych rs. 1.50—2. — **Nabiał** nieco taniej, mleko niezbierane kwarta 8½ do 9 kop., zbieranego 5 do 6 kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli od 27½ do 35 kop. funt, solone 25—27½ kop., masło na kwarty 50—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—6 kop., jaja za kop. od rs. 1.20 do rs. 1.35, na sztuki świeże w łóścianek za dwa 4½ kop. — **Oleje**: makowy kwarta 50 do 55 kop., słonecznikowy kwarta 40—45 kop., rzepakowy kwarta 30—32 kop. — **Owoce** jak dawniej: gruszek sztuka od 2—4 kop., jabłka sztuka od 1—4 kop., jabłka drobne sztuka od ½ kop., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, maku białego kwarta od 15 do 16, siwego kwarta 14—15 kop., gruszek suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17½ do 30 kop., grzybów wianek od 20 do 25 kop., cytryny sztuka 2 do 3 kop., pomarańcy 2½ do 5 kop. — **Warzywa** wciąż w jednej cenie: za garniec kartofli 5—6 kop., pietruszki pecek 2½ kop., cebuli kwarta 3 do 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pecek 7—15 kop.,

pecek rzodkiewki od 1 kop., rzodkwi białej pecek 1½ kop., Marchwi kupka od 1½ kop., buraków kupka od 1½ kop., kapusty główka 3 do 4 kop., kapusty czerwonej główka od 5—7½ kop., kalfajory sztuka od 5—7½ kop., jarmużu kupka od 2 do 4 kop. — Dostawy kartofli nieco mniejsze niż w zeszłym tygodniu, ceny te same, a mianowicie za korzec amerykański rs. 1 kop. 65, inne gatunki od rs. 1 kop. 50 za korzec.

**Łódź** 3-go marca. — Na stacji towarowej płacono za korzec pszenicy rs. 6.10 do 6.15, za korzec żyta rs. 4.60 do 4.70, za korzec owsa rs. 2.40 do 2.65. Na Starym rynku płacono za korzec pszenicy rs. 6 do 6.20, za korzec żyta rs. 4.50 do 4.60 i za korzec jęczmienia rs. 4 do 4.15.

**Cukier**. Odesa 3-go marca. — Rynek cukrowy odeski odznaczał się w dalszym ciągu spokojem. Notowano: rafinadę Brodzkiego rs. 5.30 do 5.35, hr. Bobryńskiego rs. 5.25 do 5.30, fabryki Gniewań rs. 5.20 do 5.25, Czerkawskiego rs. 5.25 do 5.30, fabryki Sobolówka rs. 5.20 do 5.25 za pud. Mączkę cukrową krystaliczną po rs. 4.30 do 4.35 za pud.

**Wełna**. Odesa 3-go marca. — Od ostatniego naszego sprawozdania sprzedano 100 bel wełny krymskiej ciemno szarej w pierwszej strzyży po rs. 3 do Anglii, 4,000 pudów wełny krymskiej po rs. 6.50 i 6.85 do Królestwa Polskiego.

**Okowita**. Hamburg 28-go lutego (sprawozdanie tygodniowe). Od czasu ostatniego naszego sprawozdania z dnia 14-go lutego, ceny spirytusu doznały dalszej niższej stopniowej, która wyniosła 2 m. dla bliższych terminów i około 1½ m. dla dostaw letnich i jesiennych. Ceny skutkiem tego po zwycię 15-markowej, obniżyły się z najwyższego swego poziomu o 3 marki; to osłabienie wydaje się po poprzedniej gorączce zupełnie naturalnym, tembardziej, iż głównie jest spowodowane obfitością dowozami, które usunęły poprzedni brak towaru, a zaistniał w zapotrzebowaniach eksportowych wywołał przedewszystkiem wielką wstrząsliwość ze strony tutejszych fabrykantów, podczas gdy silniejsze zaofiarowanie z Rosji współdziałało w obniżeniu cen. Dzięki temu obniżeniu poziomu cen wytworzyła się znacznie zdrowsza sytuacja. Tutejsi fabrykanci mogli zaopatrzyć swoje potrzeby zupełnie dostatecznie z wypowiedzeń, i są obecnie doskonale zajęci na cele eksportowe, skutkiem czego ujawniali więcej chęci do odbioru rosyjskiego spirytusu zbożowego i melasowego, tak dalece, iż tego rodzaju oferty z łatwością znajdowały tu pomieszczenie, w zamian za spirytus kartoflany, którym dysponowano z Gdańska do Carlskru. Od ostatniego wtorku ceny tutejsze pozostały na tym samym poziomie, gdyż chwilowo nie było więcej natężonego zaofiarowania, dla sprowadzenia dalszego nacisku. Obroty w ostatnich dniach miały przebieg spokojny; szczególnej terminy letnie, pomimo drobnego reportu. Dziś, z powodu wiadomości, iż krajowa produkcja w styczniu mniejszą była w rzeczywistości o 6 milionów litrów, niż to błędnie podały władze akcyjne, ceny w Berlinie podniosły się o 1 do 1½ mar. od cen wczorajszych; na rynku tutejszym ceny bliższych terminów notowano o 1 m., późniejszych zaś o ½ do ¾ mar. wyżej niż wczoraj. Notowano na wywóz: na luty 37½ m., 35½ m., dziś 35¼ mar. do 36¼ m. płacono, na luty-marzec 37¼ m., 35¼ mar. dziś 35¼ m., 36¼ m. płacono, 36¼ m. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na marzec-kwiecień i kwiecień-maj 37¼ mar., 35¼ m., dziś 35¼ m., 36¼ m. płacono, 36¼ m. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu; na maj-czerwiec 37½ m., 35½ m. płacono, dziś 36½ m. w zaofiarowaniu, 36¼ m. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 37½ m., 35½ m. płacono, dziś 36½ m. w zaofiarowaniu, 36¼ m. w poszukiwaniu; na lipiec-sierpień 38 m., 36¼ m. płacono, dziś 37¼ m. w zaofiarowaniu, 37 mar. w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień 38¼ m., 36½ m., dziś 37 m., 37¼ m. płacono, 37½ m. w zaofiarowaniu, 37¼ mar. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik 38¼ m., 36¼ m. płacono, dziś 37½ m. w zaofiarowaniu, 37 m. w poszukiwaniu; na październik-listopad 38¼ m., 36¼ m. płacono, dziś 37½ m. w zaofiarowaniu, 37 m. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 237¼ m. za 100 rs.

**Odesa** 3-go marca. (Rynek zbożowy). — Tydzień ubiegły odznaczał się niezwykłym ruchem. Cyfra obrotów dokonanych dochodzi do 205,600 czetw., przy nowej zwycię cen zboża o 3 do 4 kop. na pudzie. Ceny tutejsze są naturalnie dalekie od tego, ażeby być ustosunkowanymi do cen rynków konsumpcyjnych, co nawet w danej chwili mogłoby stanąć na przeszkodzie prawidłowym obrotom, niemniej z trudnością przychodzi nam uwierzyć w niższe cen, nawet w razie, gdyby targi zagraniczne odmówiły zadośćuczynienia żądaniom naszego rynku, z tego powodu poprostu, iż już teraz zaczynamy odczuwać brak towaru, a jeszcze 6 miesięcy przedziela nas od nowych zbiorów, podczas gdy z drugiej strony potrzeby Europy występują coraz jawniej. Pszenicy ozimej w gatunkach ordynaryjnych, które przed miesiącem ofiarowywano po 80 kop., poszukiwano dziś po 87 kop. Gatunki poślednie podniosły się z 86 kop. na 93 kop.; ziarno drugorzędne trzymane jest dziś po 96 kop. do 98 kop., a za gatunki czołowe żądają do rs. 1.05 za pud. O sandomierce można powiedzieć toż samo, z tą różnicą, iż z powodu braku towaru gotowego, sprzedaż tego ziarna są nieliczne. Płacono do rs. 1.03 za partię pierwszorzędną. Girkę z okolic Kahowki targowano po 80 kop. do 82 kop., ziarna tego zresztą jest bardzo mało na targu; girkę drugorzędną z okolic Nikopola po 91 do 92 kop., a z okolic Aleksandrowska po 95 kop. do 97 kop. za pud. Jęczmień i żyto w bardzo małym obrocie z powodu braku towaru gotowego. Dowiadujemy się, iż dokonano sprzedaży z dostawą po otwarciu żeglugi po cenie 68 kop. za jęczmień i 78 kop. za żyto wagi 9 pudów 10 funtów. Kukurydza starą sprzedawano po 65 kop., nową zaś po 62 kop. Zapasów kukurydzy na targu tutejszym nie ma żadnych, i wszystko co tylko nadchodzi z wewnątrz kraju, w tej chwili znajduje odbiorców. Rosliny oleiste bez obrotów, z powodu braku towaru gotowego. Kilku właścicieli z Besarabji sprzedało już swoje przyszłe zbiory rzepaku po cenie rs. 1.22 za pud z odbiorem w Odesie. Cena ta jest bardzo pona, lecz jeżeli się weźmie pod uwagę, iż wszystkie zasiewy rzepaku są już stracone z powodu przedwczesnych mrozów, nie widzimy jakie korzyści można by wyciągnąć z tych zakupów, i że ta należycie właściwego ich stanu. Wątpliwości nie ulega, iż ta nienormalna temperatura szkodliwa jest bardzo dla rolników, którzy nie mogą rozpocząć robót wiosennych. Płoc zboża eksportowanego z Odesy od d. 8-go lutego do d. 14-go lutego r. b. wynosi 1,550,000 pudów, a od 13-go stycznia do 14-go lutego r. b. 5,705,000 pudów, podczas gdy w r. z. od 13-go stycznia do 15-go lutego wywieziono 5,053,000 pudów, a w r. 1889-ym od 1-go stycznia do 16-go lutego 7,148,000 pudów.

## 14 Długa 14.

TERESA GRODZICKA

właścicielka magazynu mód, wyjechała za granicę dla sprowadzenia modnych kapeluszy na nadchodzący sezon. **Długa 14.**

902

## Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program większego 6-go (323-go) wieczoru muzycznego w środę dnia 11 marca 1891 r.

CZĘŚĆ I-sza.

1) Sonata E-moll—Beethoven, wyk. panna Róża Meyer-sohn. 2) Air du Rosignol — Haendel, odp. panna Marja Kwiecińska. 3) Chaconne—Bach, odegra p. Konstanty Gawryłow. 4) Echo kołyski—Asnyk, wypowie panna Aniela Bogusławska.

CZĘŚĆ II-ga.

5) Jubilate—Scholz, wyk. p. Kwiecińska i chór żeński. 6) a) Tamborin—Leclair, b) Taniec węgierski—Brahms—Joachim wyk. p. Gawryłow. 7) a) Wale—Liadow, b) Romans F-dur—Rubinstein, c) Etincelle—Moszkowski, wyk. p. Meyer-sohn. 8) a) Pieśń—Brahms, b) Mazurek — Chopin, odp. panna Kwiecińska. 9) Sielanka—Kątski, wyk. p. Gawryłow.

Początek o godz. 8-jej wiecz. Wejście od strony teatru Wielkiego. 314r

**Magazyn K. Rutkowskiej** egzystujący od lat 25-tych przy ulicy Miodowej nr 16, pod tą samą firmą, jak dotąd tak i nadal prowadzi. Na liczne zapytania mojej klienteli oznajmiam, że pracownia pod taką samą firmą, mająca suknie do wynajęcia, nie miała nigdy i nie ma nic wspólnego z moim magazynem. 719

Kantor wekslu  
Józefa Rabinowicza

plac Teatralny nr 11  
asekuruje

po 70 kop.

5% Pożyczki Premjowe II em.

Wylosowane u mnie sztuki zamieniam zaraz po  
ciągnięciu. 251

## WYPRZEDAŻ

wysortowanych parasolek francuskich i parasoli angielskich rozpocznie się od poniedziałku, to jest od 9 b. m. i trwać będzie dni 6 w magazynie TYTUSA KOWALSKIEGO d. J. Penkala, ul. Senatorska nr 10. 310r

— Dr Gabszewicz wyjechał na kilka miesięcy. 848

769 **Kapelusze damskie** filcowe koloru czarnego, brązowego, beige, pozostałe z zimowego sezonu po kop. 50 sprzedaje **Dąbrowski** Zabia 2.

PATENTA WYJEDNYWA  
KAZIMIERZ OSSOWSKI

Inżynier, były Asystent Politechniki  
berlińskiej  
BERLIN Potsdamerstr. 108. — 76

— Zwracamy uwagę czytelników na ostrzeżenie  
p. Skrzędziewskiego. 729

— Dr Grodzki leczy choroby sekretne  
oraz niemoc wskutek takowych. Widok 22. 798

[Skład na Warszawie

Włocławskiej Fabryki Tektury Asfaltowej  
Wilhelma Steinicke,

powierzony został p. **Jakobowi Szejnke**, który zlecenia tak na tekturę ogniotrwałą, jak i lak asfaltowy, w kantorze swoim:  
ul. Dzielna nr 25, w Warszawie

przyjmuje i takowe, po cenach fabrycznych bezzwłocznie załatwia.

Próby i cenniki na żądanie odwrotną pocztą przesyłane będą. 832

Kantor Wekslu  
ADAMA ZWEIGBAUMA

Nowo-Miodowa nr 2A

wykonywa wszelkie interesa wekslarskie podług kursu dziennego, wymienia wszelkie kupony płatne i niepłatne i asekuruje Pożyczki Premjowe od amortyzacji, które w razie wylosowania zamienia zaraz po ciągnięciu. 941



**INA RÓŻNE CENY!**

Dryliszek biały i kolorowy na kałesony.  
Dyma i nankin na wyspy.  
Piócenka na fartuchy i suknie,  
poleca

PO CENACH NIZKICH 266

Skład Kołder i Towarów łokciowych  
R. KOECHER, Podwal № 7.

**NOWOŚĆ.**

Zawiadamiam Sz. Publiczność, że wy-  
puściłem nowe Gilzy pod firmą **Dą-  
browskie Górnicze** z wata Hawana  
z najlepszej francuskiej bibułki i że na  
tytoniach od rs. 2, odstępuję 10% raba-  
tu, 221R

Z uszanowaniem

**G. Sztorchein.**  
Dąbrowa Górnicza, dom p. Grewego,  
naprzeciwko Stowarzyszenia „Nadzieja.”

**OSTRZEŻENIE.**

W roku 1871 obmyśliłem sposób wyrabia-  
nia gilz maszynowych i otworzyłem fabrykę  
tychże pierwszą w kraju. Wyroby moje zyska-  
ły wkrótce bez wszelkich reklam rozgłos i  
zbyt po kilkadziesiąt milionów rocznie w kra-  
ju, Cesarstwie i zagranicą. Rozgłos mojej fir-  
my wyszukiwali i wyszukują różni amatorzy  
cudzej własności, podszywając się pod moją  
firmę, sprzedając liche gilzy swoje z naślado-  
wnictwem moich etykiet.

Mam honor zwrócić uwagę Sz. Publiczno-  
ści, że tylko gilzy w pudełkach z etykietami  
wyobrażającymi plac i kościół św. Aleksandra,  
pochodzą z mojej fabryki, wyrabiane z pr-  
zdziwych francuskich bibulek: Abadia, le Hou-  
blon, i les Dernieres, Cartouches i za dobroć  
takowych tylko ręczę.

Wszelkie zaś inne gilzy z wyobrażeniem  
na etykietach Kantoru Banku Państwa lub  
Placu Bankowego, są tylko naśladownictwem.  
Fabryka moja od lat 20-tu mieści się przy  
placu św. Aleksandra № 8 w Warszawie.

210 **S. Skrędelewski.****Dla Wystawców**

piękny kiosk dębowy jest do na-  
bycia.—Wiadomość w sklepie F.  
Wierzbicki i Comp., Trebacka  
róg Wierzbowej. 289

Przeniesiony z ulicy Wierzbowej na  
ulicę Niecałą № 1, do domu Hr.  
Kraśnińskiego,

# MAGAZYN i Fabryka Kapeluszy „RAUL”

poleca na nadchodzący sezon wiosenny  
**Wielki Wybór Cylindrów** własne-  
go wyrobu, znanych ze swojej dobro-  
ci i wykwintnego wykończenia,  
w najnowszych Angielskich fasonach  
**Cylindrów paryżskich, Chapeaux  
clagues.**

Ceny stałe umiarkowane.

Niecała № 1

w Niedziele i Święta magazyn o-  
twarty od 1 do 4-ej po poł. 398R**Franciszek Sulikowski,**

który przed trzema, a nawet dwoma laty był  
administratorem pewnych dóbr w gub. wołyń-  
skiej, proszony jest **we własnym interesie**,  
aby za pośrednictwem Kurjera udzielił wia-  
domość o teraźniejszym swym pobycie i z jakie-  
stacji pocztowej odbiera listy. 292

**Do 15 Marca****Sprzedaż wysortowanych****OKRYĆ**

długich i krótkich, syberyńskich, pluszowych

i kortowych, po cenach bardzo niskich.

**Magazyn A. Łojewskiej,****Bracka Nr. 10. 286**

SKŁAD GŁÓWNY 140R

Kości Słoniowej na Bile  
oraz BIL gotowych,  
w domu handlowym

**Franciszek Fuchs i Synowie**  
w Warszawie, ul. Miodowa Nr 16.

**Ceny węgla niższe**  
90 kop. za korzec.

Skład przy rogu Oboźnej i Krakowskiego-  
Przedmieścia, w znanej posesji pod nazwą Pa-  
łac Karasia, wprost Kopernika, od Oboźnej  
№ 11. 265

**Pince-nez, Okulary,**

najcenniejszych fabryk (mogą być i za pomocą  
optometru zastosowane), **Lornetki** damskie  
długie, teatralne, Termometry, Barometry,  
**Woreczki** higieniczne zabezpieczające i inne  
wyroby optyczne, poleca „**na janiej**” optyk  
**Juljan Dreher (Szpitalna № 6)**. Na pro-  
wincję za zaliczeniem. — Przyjmuje repara-  
cje. 230r

**Garbarnia na prowincji,**

z motorem parowym i różnymi maszynami oraz  
utensyljami, wyrabiająca 200 skór podszwia-  
nych tygodniowo, do sprzedania na przyste-  
pnych warunkach. Szacunek 18 tysięcy rubli,  
do kupna potrzeba 5,000. — Oferty do Kurjera  
Warsz. pod „Garbarnia.” 296

DO SKŁADU 3r

**Stanisława Baumann**

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadszły ciągle wielkie transporty

**Cementu Portland**

z fabryk niemieckich i krajowych:

**Cegły i Gliny ogniotrwałej,****Węgla kowalskich angielskich,****Tektury smołowcowej,****Stali Resorowej Angielskiej.****MAGAZYN MEBLI**

nowych i używanych

**ZAŁĘSKIEGO i S-ki**

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwa-  
ntnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza aparta-  
menty podług rysunków.
3. Dział tapiecko-dekoracyjny, odpo-  
wiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje meble  
używane. 27

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.



**EAU  
de LYSSE  
LOHSE**

Woda dla skóry:  
w białym i róż-  
wym kolorze dla  
blondynek, oraz żół-  
tym dla brunetek.  
**Prawdziwe**  
jedynie u wy-  
nawcy.

**GUSTAW LOHSE,**

Perfumer Nadworny Berlin,

45, Jägerstrasse 45.

Do nabycia w Warszawie u pp. z Alexander et Marcell

Hotel Europejski, Juliana Józefowicza, Władysława

Bednarskiego i t. p.

**UBEZPIECZENIE**

od nieszczęśliwych wypadków  
w Towarzystwie Ubezpieczeń  
„ROSSYA”

NAJWYŻEJ zatwierdzonym w 1881 roku.

**Przykład:** osoba 47-letnia zawiera ubezpieczenie od nieszczęśli-  
wych wypadków, mogących się zdarzyć podczas podróży, wycieczek,  
spacerów, na polowaniu, na wodzie i lądzie, przy pożarach  
i t. p., — w ogóle wszędzie, w domu i po zadomem, placąc rocznej  
składki assekuracyjnej 37 rs. 50 kop.

W zamian za taką składkę Towarzystwo Ubezpieczeń „Rossya,”

1. **Na wypadek śmierci**, rodzinie zmarłego lub innej uprzednio  
wskazanej osobie **kapitał 6,000 rubli**.
2. **Na wypadek kalectwa** lub w ogóle utraty zdolności do pracy  
na całe życie — samemu poszkodowanemu dożywotnią **pensję do  
800 rubli**.
3. **Na wypadek czasowej utraty zdolności do pracy**, **wynagrodze-  
nia dziennego do 6 rubli**.

Ubezpieczenia mogą być zawierane z warunkiem zwrotu wszy-  
stkich wniesionych składek przy dojściu przez ubezpieczającego 65-let-  
niemu lub w razie przedwczesnej jego śmierci.

Ubezpieczający przyjmują udział w zyskach Towarzy-

stwa.  
Deklaracje na ubezpieczenie przyjmuje, jak również wszelkiego ro-  
dzaju wiadomości udziela Zarząd w **St. Petersburgu (Wielka Mor-  
ska № 13)**, **Jenerałna Reprezentacja w Warszawie (Marszałkow-  
ska № 144)** oraz **Agentury Towarzystwa** we wszystkich miastach  
Państwa. 397R

## Kaucjonowane po 2,000 rs. Kantory rekomendacji Służących i Oficjalistów ŁUCZYŃSKIEGO.

Znana od lat kilkunastu i używająca jak najlepszej opinii firma  
moich Kantorów, ma do umieszczenia przy nadchodzącym kwartale  
bardzo znaczną ilość służących obojga płci, zaopatrzonych w książki  
służbowe z dobrymi świadectwami. — O wczesne zapisy, celem pręd-  
szego wyboru służących uprasza się. 297

**ŁABĘCKI WOJCIECH Hydraulik,**

w Warszawie, ulica Królewska N 33,

Buduję specjalnie Studnie Artezyjskie, Sztajngutowe i żelazne, od 10 do 24  
cali średnicy, z filtrami drenowymi, nowej konstrukcji, dającymi ośm razy więcej  
wody, niż filtry zwykłe. Komu zależy na dobroci wody w smaku, oraz na  
tem, ażeby się w kotłach parowych nie tworzył osad, temu radzę z doświadcze-  
nia, do Studzien świdrowych użyć rur sztajngutowych angielskich, gdyż rury że-  
lazne podlegają w ziemi rozkładowi, wskutek czego woda traci smak naturalny,  
rury zaś sztajngutowe mają tę własność, że nie przyjmują żadnego osadu, oraz są  
trwalsze od żelaznych w ziemi. — Nadto wykonywam sondaż i próbną pokładów  
ziemi.

Jako górnik znający się na rodzajach mineralnych, oraz buduję Studnie mu-  
rowane, przepuszczalne mury, zarazem filtrujące wodę i Studnie zwykłe ko-  
pane, podejmuję się też reparacji pomp, osuszam powierzchnię ziemi przez zdre-  
nowanie takowej i zakładam wodociągi po domach.

Roboty powyższe wykonywam z wszelką dokładnością techniczną, po ce-  
nach bardzo przystępnych. 284

**Wiedeń — „Hôtel Metropole” — Wiedeń.**

Wien, Ringstrasse Franz-Josefs-Quai, Wien.

**Wielki pierwszorzędny Hotel.**

306 pokoi i salonów (od 1 zlr. wwyż). Winda osobowa. Czytelnia wszelkich dzienników  
a także „Kurjera Warszawskiego”. Wspaniały dziedziniec ozdobiony. Kąpiele Llanajowe i ban-  
io telegrafów w hotelu. Stacja tramwajów przed hotelem, omnibus hotelowy na dworca  
kolejowych. — Przy dłuższym pobycie w Hotelu, **zniżone ceny**. — Dyrektor, **L. Szolc**



999F





# Główny Skład Zakładów Żyrardowskich



w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

OTRZYMAŁ



## PŁÓTNA BIEŁONE,



czysto lniane, w wyborowych gatunkach, wyrównywane bielefeldzkim, specjalnie dla magazynu wyrabiane, z zupełną gwarancją trwałości

i poleca w cenach za sztukę 48 arszynów—60 łokci, od rs. 22 do rs. 41.

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

NB. Cenniki i próby z powyższych płócien, wysyłam na prowincję odwrotnie i bezpłatnie.

401R

### PIERWSZE TRANSPORTY

# NOWOŚCI

WIOSENNYCH,

otrzymał MAGAZYN BŁAWATNY

## L. FALECKIEGO i SYNA,

NIECAŁA 5.

402R

Dnia 9-go Marca, to jest w Poniedziałek, rozpocznie się doroczna

# WYPRZEDAŻ

WYSORTOWANYCH TOWARÓW  
**PORCELANY i SZKŁA,**

po cenach niepraktykowanie niskich,

w Składzie **J. KONARZEWSKI** (dawniej K. Cybulski),

Marszałkowska Nr 142.

Wyprzedaż trwać będzie do Świąt.

295

### Hamiltony z pelerynami,

palta i garnitury wiosenne i letnie, w wielkim wyborze, po niskich cenach, poleca: Magazyn Wiedenski, **L. KOCH**, Miodowa 2.

278

### Szyk!

Dziękuję treści estetycznej dla kobiet.

Wydanie nowe.

Cena kop. 40, w oprawie 60. — Do nabycia w księgarni J. Guranowskiego, Senatorska 32 i w innych księgarniach.

294

### Nie będę cię rwała...

ŚFIEW.

Słowa Ele...go, muzyka Alfreda Chabanowicza. — Cena kop. 40. Do nabycia w księgarni J. Guranowskiego, Senatorska 32 i w innych księgarniach.

293

### Zakład Pogrzebowy i Magazyn Żałobny, Plac Ś-go Aleksandra Nr 14.

Trumny metalowe po cenach fabrycznych. Dębowe trwałe do ziemi, Wiance metalowe, Żaloby, Kapelusze, Krepy i Ubiory pośmiertne oraz kompletne Pogrzeby załatwia.

359R

### J. WODCZYŃSKI,

Plac Ś-go Aleksandra 14.

### Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Bony niemieckie, z kilkuletnimi świadectwami są do umieszczenia.

693R

Adresa specjalnych szkół krojów, wykończona sukien, okryć damskich A. Gałęckiej, w Warszawie, I-sza Podwale 10, II-ga Marszałkowska 94. Gruntowna nauka rs. 10.

6498

Asystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska J. Adwigi Przeworskiej Niecała 10, nagrodzona

medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy kraj. Uczennice szybko odnoszą korzyści. Ceny przystępne.

3858

Bony francuskie, niemieckie i polskie zaopatrzone w dobre świadectwa, nauczycielki i nauczyciele wykwalifikowani, rządzący dobri i leśnicy

są do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska 6, parter, trzeci dom od Święto krzyżkiej.

6136

Korepetytor potrzebny do ucznia klasy 2-ge filologicznej. Chmielna 30, m. 8.

641



**Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego** udziela lekcji. Smolna 25, mieszkania 20. 4553

**Młoda dyplomowana Niemka z francuskim**, życzy lekcji. Książka 4, róg Nowego Świata, mieszkania 6, od 5—8. 6043

**Młody człowiek, żonaty, znający biegle**, polski, francuski, niemiecki, buchalter i korespondencje, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adres: poste-restante J. K. Radom. 5649

**Nauczycielka muzyki** udziela lekcji po cenie przystępnej. Rymarska 14, m. 4. 697r

**Nauczycielka francuska**, znająca także język ruski lub polski, jest potrzebna do udzielania lekcji. Mazowiecka 11, mieszkania 4. 6388

**Nauczycielka muzyki**, posiadająca świadectwo konserwatorium, poszukuje lekcji. Żorawia 45, m. 8. 6187

**Oficer H. Kunicki** przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnostępowych i do korpusu kadetów. Krucza 12. 4143

**Potrzebny student filolog lub matematyk**, 2 godzin, 10 rs. Świętojańska 5, m. 4. 6418

**Potrzebny student dla przygotowania** chłopczyka do klasy pierwszej gimnazjum filologicznego, na wyjazd. Zienna 32, m. 6. 6512

**Student uniwersytetu, ruski**, poszukuje lekcji. Żorawia 19—18. 6424

**Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej**, nagrodzona srebrnym medalem na wystawie w Warszawie, listem pochwalnym w Petersburgu, Szkoła 8, przyjmuje pensjonarki, uczy kroju, szycia, modniarstwa, krawatów, robót włózkowych, haftów artystycznych, rysunków, malowania gobelinów, malowania na porcelanie, zwierciadłach, materjach, heljominiatur, miniaturowych na kości słoniowej, retuszerji, kolorowania fotografii. Lekcje sztuki stosowanej udzielają artyści malarz i rzeźbiarz. 634r

**Szkoła kroju i szycia L. Skwareckiej**. Kurs 10, systemem Worth'a. Uczennice praktykują na materiale zakładowym. Plac św. Aleksandra 14—6. 6049

**Zatwierdzona przez władze** najnowsza szkoła krojów i szycia J. Grabskiej, przeniesiona została na ulicę Złotą 26. Mając przynależny patent wynalazku w Paryżu, uczy podług metody własnej bez linijek, poprawek i pasowania. Uczennice otrzymują patenty i książki pierwszego i drugiego kursu. Formy z bibuły na zamówienie. 6259

**Zaraz potrzebny na wieś do przygotowania** chłopca do gimnazjum korepetytor, ze świadectwem ukończonych 4—5 klas gimnazjalnych. Wiadomość: Wilcza 21, mieszkania 6. 6366

## Doniesienia osobiste.

**Dla Kazimierzy** № 318 listy na pocztę i u szwajcara hotelu Drezdeńskiego. 6401

**Dla M. G.**, Północnej Kaliny, L. M. 19, Zofii, M. N. i „Kształcącej się” wysłano. — Od L. M. W. nie otrzymałem odpowiedzi, miałebym zwrócić fotografię?—B. A. J. 6511

## Posady i prace.

### a) Poszukiwane.

**Agronom kawaler, inteligentny**, z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca od 1-go kwietnia. Wiadomość ul. Nowogrodzka № 15, m. 4, od godz. 3—5-ej. 4170

**Pyły urzędnik sądowy**, w średnim wieku, z wykształceniem uniwersyteckim, poszukuje odpowiedniej posady w instytucjach prywatnych, fabrycznych, przemysłowo-handlowych, gospodarczych i t. p. w kraju lub zagranicą. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod napisem „Posada dla N. N.” 6355

**Człowiek młody, inteligentny**, poszukuje zajęcia inkasenta i woźnicy po Warszawie. — Ul. Twarda № 12, m. 32. W. Załewski. 6031

**Geometra leśnik**, dobrze obeznany z urządzeniem gospodarstw leśnych, który zaprowadzał takowe w posiadłościach większych wraz z dziećmi planów, poszukuje stałej posady w kraju lub zagranicą, od 1 kwietnia r. b. Oferty składać proszę: Aleja róż 1, u rzędcy domu. 6472

**Młody człowiek, władający gruntownie** językiem polskim, ruskim i średnio niemieckim, poszukuje miejsca kasjera, inkasenta i t. p.; na żądanie może złożyć kaucję rs. 1,500. Poste-restante I. F. 6422

**Młodzieniec biedny** z ukończeniem 4-klas, potrzebuje jakiegokolwiek zajęcia. Żorawia 22, mieszka 8, S. C. 6468

**Młody człowiek**, posiadający stopień matematyka i języki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty pod wyrazem „Matematyka” przyjmują Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 643r

**Nie mając znajomości** w Warszawie, życzy sobie przyjąć obowiązki do domu familijnego, licząc lat 20. Adres: Nowa-Praga № 103A, mieszka 24. 6461

**Ogrodnik z chlubnymi świadectwami** poszukuje posady zaraz. — Wiadomość Śliska 46, mieszka 6. 6465

**Osoba udoskonalona**, w krawiecczynie, kroju, maszynach, poszukuje zajęcia. Wiadomość: kiosk Bracka. 6485

**Osoba wykształcona** życzy miejsca damy do kompanii, Pańska 64, m. 15. 6460

**Osoba młoda, inteligentna** poszukuje miejsca do zarządu domem, do pielęgnowania osoby słabej lub t. p. — Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „Młoda”. 699r

**Obermüller czech, technik budowy** młynów walcowych parowych, jakoteż i robót wodnych czyli zwozających, teraźniejszego najnowszego systemu i przerabianie. Okazać może wszelkie pochlebne świadectwa, poszukuje posady lub budowy młynów. — Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. I H. Obermüller. 691r

**Osoba młoda, inteligentna**, znająca się na gospodarstwie wiejskim, krawiecczynie i różnych kobiecych robotach, poszukuje miejsca do zarządu domu, zaopiekowania się dziećmi, do towarzyszenia osoby wiekowej w Warszawie lub na wyjazd. — Wiadomość: Ogrodowa 24, m. 9. 6452

**Panna inteligentna** poszukuje posady do zarządu domem lub do pilnowania chorych. — Nowy-Swiat № 4, m. 28. 6517

**Publi 100 za wyrobienie** odpowiedniej posady Różewickowi obeznanemu z biurowością, sądowemi i administracyjnymi przepisami. Oferty w kantorze Kurjera pod M. 100 K. Dyskretna zapewniona. 5389

**Rysownik praktycznie obeznany z rysunkami** maszyn i architektonicznymi, powróciwszy z Turkestanu gdzie pracował w biurze technicznym, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Miodowa 8, w drukarni Kopczyńskiego. 6469

**Rządca domu, samotny**, z wszelką gwarancją za mieszkanie. — Oferty przyjmują kantor Kurjera dla X. 7. 6438

**Stróż poszukuje** obowiązku z siedmioletnią rekomendacją, może uskutecznić drobne reparacje domu. — Łaskawi chlebodawcy raczą nadesłać adres; ulica Złota 40, Nagórskiemu. 6419

### b) Zaofiarowane.

**Ajent potrzebny do księgarni H. Olawskiego**, Mazowiecka № 6. 6209

**Bona Niemka** potrzebna na wyjazd do Lublina, do jednego chłopczyka. Wiadomość: Elektoralna 2, u szwajcara. 6097

**Do zakładu mlecznego** potrzebna jest gospodyni z kaucją, zaraz. Wiadomość: Niecała № 3, w zakładzie. 6305

**Do pracowni bielizny** potrzebna maszynistka do maszyn Whelera-Wilsona oraz uczennice. Wiadomość u rzędcy domu, Świętojańska 2. 6492

**Ekonom bezzenny**, doświadczony gospodarz, z kaucją sto rubli, potrzebny. Ogrodowa 18, mieszka 5. 6442

**Fabryka, Nowa Praga, Wileńska 6**, poszukuje tokarza na stal i ślusarza do bilansów. 6287

**Maszynistki i zdolne podręczne** do bielizny damskiej i do negliży, potrzebne zaraz. Nowy-Swiat № 36, mieszka 10. 692r

**Młody człowiek**, z kaucją, potrzebny do księgarni, Elektoralna 5. 6445

**Maszynistki, podręczne i uczennice** potrzebne są. Chłodna 4—8. 6480

**Potrzebny jest pomocnik** geometry lub zdolny rysownik na wyjazd na prowincję. Wiadomość w niedzielę między 12—2-gą, Elektoralna 39, m. 4. 6314

**Potrzebny jest subiekt** do składu win i towarów kolonialnych Maurycego Lewenstein w Płocku, od kwietnia. 5597

**Potrzebna bona francuska i niania Niemka** obie w średnim wieku. Przychodzić między 11 a 2-gą, Cytadela № 33. 5955

**Potrzebna zdolna panna** do staniów, Sienka № 3, magazyn. 6275

**Potrzebna bona Niemka** freblówka do dwójki dzieci, umiająca szyc, z dobrymi świadectwami. Zgłaszać się od godz. 1 do 4-ej. Sienka № 25, m. 5. 6242

**Potrzebna starsza panna** do zarządu pracownią i stanciarzki kompletnie uzdolnione za b. dobrem wynagrodzeniem, do magazynu. — Mazowiecka 2. 6245

**Panny do staniów i spódnice**, zdolne, potrzebne zaraz. Przechodnia № 1. 6190

**Potrzebna panna** zdolna do okryć. Stara Praga, ul. Targowa № 3, m. 4. 6487

**Potrzebne dziewczynki** podręczne do krawiecczyny. Szpitalna 5, m. 17. 6497

**Potrzebne są panienki** do wafłowania. Ulica Zakroczyńska № 15, m. 23. 6494

**Panna zdolna** do upinania spódnice potrzebna zaraz. Bielańska № 6. 6493

**Potrzebna jest zdolna maszynistka** do bielizny damskiej. Grzybowska № 60, mieszkania 25. 6474

**Potrzebny uczeń** do zakładu zegarmistrzowskiego J. Popiela, Elektoralna № 5. 642r

**Potrzebna francuska z szyciem lub na demi-plac**. Tamże do sprzedania żyrandol brązowy. Chmielna 49, m. 24. 638r

**Potrzebna zaraz panna** kompletnie zdolna do staniów. Chmielna № 14, m. 16. 6444

**Potrzebny pisarz** prowentowy do oddzielnej folwarku, z kaucją rs. 500. Wiadomość: hotel Polski № 55, od 12—2-ej. 6437

**Potrzebny dozorca** do wapieniaka i sprządaży wapna, z kaucją rs. 300. Wiadomość: hotel Polski № 55, od 4 do 5-ej. 6436

**Potrzebne wykończarki** do trykotów. Nowolipie № 61, m. 12. 6429

**Potrzebne są panny** do szycia fasonów na kapelusze damskie. Długa № 8a, mieszkania 15. 6470

**Potrzebne maszynistki**, podręczne do trykotów. Długa 58, m. 6. 6488

**Stanciarzki** potrzebne są zaraz w Wiedeńskim magazynie. Ul. Niecała № 3. 6415

**Upinaczka** zdolna potrzebna jest zaraz. Marszałkowska № 142, m. 5. 6373

**Uczeń** potrzebny jest do fabryki kopyt. Szeroki Dunaj № 9. 6193

**Zdolna maszynistka** do kapeluszy siemkowych znajdzie stałe zajęcie. Zienna 36. 6212

**Zaraz potrzebne** zdolne kraciarki, uczennice do trykotów. Nowogrodzka 31—14. 6505

## Kupno i sprzedaż.

**Anons.** Na raty eleganckie suknie sprzedaje Amagazyn, Bednarska № 21. 698r

**Adres malarni i najtańszego w Warszawie** Askladu porcelany St. Mioduszeńskiego, ul. Szpitalna 10. 8r

**A) Damskie** rekawiczki glansowane w wyborowym gatunku, na 4 guziki, para 75 kop., 6 guzików 95 kop., w magazynie Józefa Lukrec, Tlomackie № 3. 422r

**Adres:** Kupuję fortepiany, pianina, zamłotom, reparacje, strojenia przyjmuję. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 5877

**Aksamitu** czarnego liońskiego łokci 22 jest do odstąpienia niżej ceny kosztu. Sienna 26, m. 6, od 6 do 6-ej po południu. 6256

**Czwórka** koni młodych, kasztanowatych, półkrogi angielskiej, jest do sprzedania w Cernowie, poczta Sterdyni. 5359

**Do sprzedania** maszyna do szycia nożna systemu Wilsona. Ulica Złota № 58, stróż wskazuje. 6298

**Dywaniki** przed łóżka 95 kop., strzyżone 240, wschodnie 150, wołkowe 75, serwety 150 kop., koldry 225, chodniki 14 kop. łokcie, firanki 20. Kiltynowicz, Mazowiecka 16. 390r

**Do sprzedania** garnitur mebli i różne sprzęty. Praga, Pamińska 11, na dole. 6723

**Do sprzedania** maselnica ze starej saskiej porcelany i tabakierka złota. Wspólna 9, u właściciela domu, obejrzed można między godz. 11 a 1-szą. 5361

**Do sprzedania** garnitur mebli z portierami, drumeau, kredens, kandelabry, słup marmurowy, wazon z porcelany japońskiej, obraz, lustro, sprzęty kuchenne. Aleja Ujazdowska № 35, Wilcza 2, m. 6, od 11-ej do 6-ej codzień. 6191

**Do sprzedania** powozik silnie zbudowany, zdalny na dorożkę. Wiadomość: Leszno 71, u lakiernika. 6257

**Do sprzedania** krów 3. Ulica Chmielna № 112, mieszka 37. 5960

**Do sprzedania** futro męskie jonaty, kołnierzy i mankiety skunksowe, mało używane, oraz 6 krzeseł debowych ozdobnych, stół staroświecki do kart machoniowy i inne drobiazgi. Stare Miasto № 36, mieszka 7. 6453

**Do sprzedania** każdego czasu maszyna do przekąsek o sześciu fajerkach, miodowa, w zupełnie dobrym stanie, zdalna do restauracji lub składu wódek. Obejrzed można w składzie wódek, róg Nowego-Miasta i Freta № 40. 696r

**Do sprzedania** karetka dwuosobowa na jednego lub parę koni, tamże i amerykański ogier gniady rasy anglo-arabskiej, zdalny na reproduktora. Wiadomość u stangreta Franciszka, Aleja Ujazdowska № 17. 6510

**Fortepian** krótki, czarny, sprzedaje za rs. 90. Wiejska 9, mieszka 8. 5980

**Fortepian** Kralla-Seidlera sprzedam za rs. 275. Chłodna № 40, m. 7. 6119

**Fortepian** krótki rs. 260, drugi rs. 180. Miodowa 17, m. 27. 6248

**Fortepian palisandrowy** Hofera w dobrym stanie za rs. 200. Hoza 34, mieszkania 5, godzina 9—12-ej zrana. 5804

**Fortepian** Seidlera i pianino do sprzedania. Elektoralna 8, m. 8. 6411

**Fortepian** palisandrowy Kralla i Seidlera, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Miodowa 12, m. 15. 6479

**Garnitur** kryty juta, w dobrym stanie, 30 rs., maszyna do szycia 10 rs. Wspólna 39, stróż wskazuje. 669r

**Fortepian** fabryki Bucholtza za 50 rs. Nowomiejska 17, m. 7. 6448

**Jest do sprzedania** powóz, liberja dla stangreta, dwie dery i para zaprzęgów angielskich, mało używane. Wiadomość na Placu Witkowskiego № 3, u pani Bostelman. 5992

**Kasy ogniotrwałe** 25%, tańsze od innych kasseników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 3300

**Konieczne** białe, czerwone, seradela, wykę, marchew, kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierostawski et C-o, Elektoralna 5. 635r

**Kasy ogniotrwałe** najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 600r

**Ktoby** miał ogiera niedrogi, choćby z wadami nabytymi, dobrej budowy, zdolnego do pokrywania, raczy dać znać: Świętokrzyska № 20, m. 11, od godziny 11 do 1-ej, do poniedziałku. 6332

**Karety** dwu i czteroosobowe, sprzedam tanio. Jerozolimka 56, Adam wskazuje. 6330

**Kupię** pompkę do pompowania wody z piwnicy. Oferty „Używana” przyjmują kantor Kurjera Warsz. 6435

**Kupię** fortepian Kralla, Małeckiego, Hofera, Kerntopfa używany. Nowolipie 41, gospodarz. 6481

**Kanarki** do sprzedania. Wspólna 16, mieszkania 38. 6513

**Kawior** astrachański, sprzedaj w kantorze kafejnym handlowej J. Łazowskiej, ul. Wierzbowa 6, od godz. 9 zrana do 7-ej wieczór. 6283

**Mebie** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 6502

**Masto** litewskie na pudry w faskach. Wileza 27, mieszka 7, od 1—2-ej. 6455

**Masto** wyborowe świeże dwa razy tygodniowo, w funtach po kop. 40. Zienna 11, mieszkania 2. 6463

**Mebie** salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni debowe, szafka lustrzana, biblioteki, otomany i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 5660

**Mebie** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki, fortepian. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 6139

**Masto** litewskie wyborowe funt po 25 kop. Mopoleca skład serów Br. Thurst, Przechodnia 5. 6112

**Mebie** z całego apartamentu, składającego się z 7-ju pokoiów, z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania w całości lub częściowo. Krucza 21, mieszkania 50, nad cyrkulem. 383r

**Maszyny** do szycia Singera, w dobrym stanie, u mechanika, Nowy-Swiat 52, 1-sze piętro od frontu. 5367

**Mebie** rozmaite, nowe i używane, trwałe i roboty, tanio sprzedaje Makow, ulica Solna 9. 6264

**Obusy** jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 150, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5, Makow, Solna 9. 6263

**Ponczochy** nadrabiam po 25 kop. i sprzedaję nowe od 45 kop. Świętojerska 10, mieszkania 15. 5973

**Piramidka** kościanna za rs. 35 do sprzedania. Wiadomość: Szpitalna № 5, w kawiarni. 6447

**Posciel** puchowa i szafa orzechowa jest do sprzedania. Leszno 89, mieszka 22. 6499

**Pianino** zagraniczne z ładnym tonem do sprzedania. Wspólna 42, m. 17. 6478

**Powóz**-faeton wygodny, na jednego lub parę koni, rs. 225 oraz bryczka resorowa pojedynka, lekka, sześciuosobowa, rs. 90, w dobrym stanie, do sprzedania. Bngaj 4, m. 6. 6466

**Pianino** zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 3. 5839

**Sery** litewskie na pudry od rs. 750 do 8. 463r

**Sery** litewskie najtańsze, Marszałkowska 116 (róg Złotej). 464r

**Sery** litewskie najlepsze u E. Wojewódzki Set C-o. 465r

**Sery** litewskie na główki po 20 i 22 kop. funt. 467r

**Sery** wysyłamy na prowincję, poczynając od 2 pudów, za zaliczeniem. 468r

**Sery** szwajcarskie krajowe na kregi od rs. 5.50 do 6.50 za pud. — E. Wojewódzki et C-o, Marszałkowska 116 (róg Złotej). 469r

**Salonowy** garnitur mebli z portjerami, pasowy adamaszkowy, do sprzedania. Senatorska 32, mieszka 7. 647r

**Ser** Camembert (mięki, bez odor), długo oszekiwany, otrzymaliśmy i sprzedajemy po 20 kop. sztuka; handlującym biorącym większymi ilościami odstępujemy rabat. — E. Wojewódzki et C-o, Marszałkowska 116 (róg Złotej). 593r



**Szafa** dębowa dubeltowa, starożytna, do sprzedania. Pańska 66, m. 58. 6173

**Szpinal** saszony, szczerw w proszku, włoszczyzna suziona wyrobu J. Szablickiego, zawsze na składzie. Freta 33, m. 11. 6439

**Urządzenie** sklepowe do sprzedania. Wiadomość: Słiska 18, m. 27. 6167

**W dobrach** Kutno do sprzedania byczki rasy Wilstermarsche. Wiadomość na miejscu, w administracji dóbr. 664r

**Waga** talerzowa do sprzedania. Jerozolimka 70, m. 11. 6410

**Wolancik** jednokontny i na parę, z uprzężą, chomonta różne, do sprzedania tanio. Krucza 40, u stróża. 6501

**Wyżły** gordony szczeniata do sprzedania niedrogo. Solec 99—6. 6495

**Wóz** długi, na resorach, mało używany, zdany dla propinacza, piekarza, ogrodnika i t. p. oraz para chomont czarnych, krakowskich, w dobrym stanie. Wiadomość w szynku obok Promenady za rogatką Belwederską. 6074

### Interesa handl. i mająt.

**Buřet** na stacji dr. żel. odkupie. Oferty: Kurjer Warsz. „Odkupie.” 6443

**Buřet** jest do wzięcia. Wiadomość pod firmą Mokiejewskiego, ul. Żelazna róg Ogrodowej. 6456

**Budynki** drewniane, mocno zbudowane, mającego 70 do 100 łokci kwadratowych podłogi, poszukuje się do kupna. Oferty można składać w kantorze Kurjera pod adresem „Budynki drewniane.” 6039

**Do wydzierżawienia** oficyna jednopiętrowa 8 okien na zakład fabryczny i plac obok, zdany na szlifiernię lub skład materiałów. Tamka 27, u właściciela. 6201

**Do sprzedania** dystrybucja z kantorem pism, materiały piśmienne, norymberszczyzna. Elekoralna 32. 5788

**Duży** sklep wiktualów z pokojem i kuchnią do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 15, m. 10. 6021

**Dom** do sprzedania na dogodnych warunkach. Ul. Kościelna 13/355. Wiadomość na miejscu, u właściciela. 6404

**Dwa** magle do sprzedania za sto pięćdziesiąt rubli, w bardzo dobrym stanie. Ulica Franciszkańska 9, Fligelman. 6433

**Dom** na principalnej ulicy, z ogrodem, wszelkimi wygodami, na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod „Dom sprzedaż.” 5875

**Fabryka** magli J. Schanzenbach przeniesiona została z ulicy Aleksandrii 15 na ul. Drewnianą 12. Do sprzedania magle różnych systemów po cenach niższych, z gwarancją oraz przyjmują naprawy. 5046

**Fotograficzny** zakład do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Leszno 40, m. 9, od 3—6-ej. 6508

**Jest** do sprzedania bardzo tanio dystrybucja od każdego czasu. Plac Zamkowy 91. 6412

**Kawiarnia** do odstąpienia z przyczyny słabości. Leszno 18. 5667

**Kilka** tysięcy rubli poszukuje się na zupełnie czystą hipotekę fabryki na prowincji, lub też wspólnika z większym kapitałem do interesu pewnego i bardzo dobrze procentującego. Szczegóły do przejrzania w kiosku na rogu Kruczej i Żorawiej, tamże adres dla bliższego porozumienia się. 6500

**Ktoby** miał do sprzedania drukarnię, raczy się zgłosić do adjutanta pułkowego 30-go poltawskiego pułku piechoty na Powązkach lub zawiadomić listownie. 6497

**Kawiarnia** do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Elekoralna, kiosk obok św. Ducha. 6484

**Korzystny** interes. Folwark wólk 8, morgów 26, blisko Warszawy, bez długów, z zasiewami, inwentarzem żywym i martwym, łąka, las, woda, budynki dobre, ogród, pastwisko b. dobre, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Bugaj 8, drugie piętro, mieszkania 10, zrana od 9 do 12-ej i od 5 do 7-ej po południu. 5726

**Kawiarnia** do sprzedania lub wspólniczka poważna potrzebna. Furmańska 12. 6126

**Magle** do sprzedania zaraz. Nowy-Swiat 28. 6253

**Magle** do sprzedania. Chłodna 6, przy Białej. 6476

**Na zakład** fabryczny, przemysłowy, przedsiębiorstwo budowy tanich mieszkań lub na krowiarnię: pałacyk murowany o sześciu pokojach, budynek fabryczny, stajnia, wozownia, dom dla robotników, cztery morgi (67,000 łok. □) ogrodu owocowego, warzywnego i angielskiego, wody obficie, pięć minut za rogatką, przy szosie i przy stacji tramwajowej, do wydzierżawienia, sprzedania, zamiany na dom lub majątek. Wiadomość: Żorawia 9, mieszkania 23, od 4 1/2—5 1/2. 5637

**Odesa** do interesu przemysłowo-handlowego w Odesie, z wyrobioną klientelą, stosunkami etc., będącego w pełni rozwoju, właściciel którego z powodu choroby zmuszony jest na dłuższy czas wyjechać na kurację za granicę, poszukuje się wspólnika, młodego, inteligentnego kupca, chrześcijanina, z kapitałem około 5,000 rs. Wiadomość w magazynie J. Frageta, Odesa. 4777

**Ogród** owocowy, warzywny, pastewnik, do sprzedania kawałkami lub wydzierżawienia. Bugaj 18, gospodarz domu. 676r

**Poszyć** pieniądze, poste-restante „Dyskrecja.” 639r

**Placu** 4,200 łokci □, t. j. ogród owocowy i domek murowany przy ulicy Karolkowej 3119, do sprzedania w całości albo częściowo. Wiadomość: ulica Nowolipki 38, o godzinie 3-ej, u właściciela domu. 6496

**Rubli** 600. Poszukuje placu około 2,000 □ z zabudowaniem na kuźnię lub bez takowego, na spłatę roczną po rs. 600 i 6%, od pozostałej sumy, między ulicami Chłodną, Łucką, Okopową, Żelazną, bez pośrednictwa. Łucka 33. 6337

**Rubli** 4,000 do wypożyczenia na 1-szy numer Rpo Towarzystwie, na dom w Warszawie. Karmelicka 30, mieszcz. 3, od 2—7-ej. 6421

**Rubli** 11,000 jest do umieszczenia na dom murowany w Warszawie, bez pośrednictwa. Ul. Mokotowska 35, m. 26. 6459

**Rubli** 4,000 do 6,000 do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie na dom w Warszawie. Wiadomość: Senatorska 8, mieszkania 8, od 5—7-ej. 6008

**Rubli** 10,000 do wypożyczenia na hypotekę mieszkisk częściowo. Wiadomość: Aleja Jerozolimka 78, mieszcz. 9. 6096

**Sklep** do wynajęcia każdego czasu, 2 pokoje z przedpokojem, od 1-go kwietnia. Rymarska 10. 5714

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ogrodowa 19. 6117

**Sklep** do sprzedaży wędlin jest do odstąpienia od 1-go kwietnia. Hoża 5. 5918

**Szynk** do odstąpienia. Wiadomość: Żłota 16, w restauracji. 6232

**Sklep** kolonialno-spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, targ dzienny do 25 rs. Wiadomość: Leszno 9, w kawiarni. 5861

**Sklep** dystrybucyjno-galanteryjny sprzedam b. tanio, punkt dobry, komorne tanie. Oferty: Kurjer „Władysławowi.” 6506

**Sklepek** spożywczy do sprzedania za rs. 50. Ul. Żłota 43, w małym domu. 6462

**Sklep** spożywczy z dystrybucją, mieszkaniem i herbaciarnią do sprzedania. Ulica Ogrodowa 30. 6434

**Sklep** spożywczo-piśmienny do odstąpienia. Nowy-Swiat 12. 6432

**Sklep** wiktualów do sprzedania tanio. Ulica Leszczyńska 16. 6450

**W mieście** powiatowem jest dom zajezdny z hotelem, restauracją i z piekarnią do sprzedania lub do wydzierżawienia. Wiadomość: ul. Marjańska 3, m. 4. 5614

**Wspólnika** z kapitałem kilku tysięcy rubli i więcej w razie powodzenia na większą skalę, poszukuje fabrykant łódzki, do kontynuowania korzystnej fabryki przemysłu tkackiego. Takową w danym razie łatwo przenieść do Warszawy. Bliższa wiadomość: hotel Paryski 73. 6417

**Wspólnika** a nawet nabywcę mającego rs. 1,000 poszukuje do przedsiębiorstwa mającego własne towary w sklepie przy ul. Nowy-Swiat. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. E. F. 6428

**Wspólnik** lub nabywca z 1,000 rs. do fabryki b. korzystnej potrzebny. Leszno 40, handel win. 6457

**Wspólnik** z kapitałem 15—20 tysięcy rubli poszukiwany do garbarni parowej na prowincji, postępowo urządzonej, wyrabiającej 200 skór tygodniowo, zbyt towaru na miejscu. Oferty do Kurjera Warszawskiego pod „Garbarnia.” 6491

**Współka.** Z kapitałem do 8,000 rs. pragnie przystąpić do spółki do interesu handlowego lub przemysłowego, dającego pewne zyski. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod wyr. „Współka.” 6477

**Z powodu** wyjazdu bawarja do sprzedania w ruchliwym punkcie, z urządzeniem szynkowem. Pańska 57. 6222

### Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 12. — Zatrudnia przeprowadzkę, opakowania, przewóz mebli. 38r

**A. dress.** Duży, ładny pokój, meble, samowar, Ausługa. Chmielna 56, m. 1, parter. 6353

**Dwa**, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia; sklep z mieszkaniem do wynajęcia. Ulica Słiska 50. 6427

**Do wynajęcia** od 1 kwietnia 5 pokoiów od frontu, przedpokój, pasaż i kuchnia, ze zlewem i wodociągiem i dwoma wejściami, na 2-m piętrze, za rs. 480. Wiadomość u właściciela: Słiska 12. 6425

**Gmachu** na fabrykę poszukuje się przy stacji kolei, najdalej trzy godziny drogi od Warszawy. Prózna 8, m. 2. 6486

**Gabinet** umeblowany, samowar, zaraz, 1-sze piętro. Hoża 11, m. 3. 6279

**Jest** do wynajęcia salon pięknie umeblowany, z fortepianem, z osobnym wejściem, może być z całodziennym utrzymaniem. Nowolipie 18, m. 5. 6446

**Krakowskie-Przedmieście** 7, mieszkania 28. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obustga. 5995

**Lokal** parterowy do wynajęcia: 8 pokoi, ogródek, stajnia i wozownia. Marszałkowska 55. 5195

**Lokal** fabryczny do wynajęcia od d. 1 lipca 191 r. Wiadomość u właściciela domu, ul. Smolna 28. 5366

**Nowy-Swiat** 41, — 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, wygódka, piwnica i góra wspólna, w poprzedniej oficynie, na 1-m piętrze, z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia od 1 kwietnia. 433r

**Odnajmuję** zaraz salonik umeblowany. Ul. Wspólna 42, m. 15. 6507

**Potrzebne** zaraz dwa pokoje (lub jeden z ławką), przyzwoicie umeblowane dla kawalera. Oferty w kantorze Kur. Warsz. „Kawalerowi 30.” 6473

**Poszukuje** parterowego mieszkania, 5 do 8-u pokoiów od lipca. Oferty pod „Mieszkanie” należy składać w kantorze Kraju: Czysta 2. 6211

**Różne** lokale fabryczne do wynajęcia w każdym czasie. Leszno 64. 6415

**Salon** umeblowany do wynajęcia. Widok 22, Stróż wskaże. 6183

**Sklep**, pokój, kuchnia za Wolskimi rogatkami, wprost ogrodu Ohma, ulica Nowo-Wolska 2, do wynajęcia od 8 kwietnia 1891, wiadomość u stróża. 6464

**Trzy** pokoje odstępuję tanio. Obiady na maśle. Chmielna 30, m. 14. 6423

**Z ogrodem** fruktowym na parterze 5 pokoi, przedpokój, weranda, pasaż i kuchnia; 3 pokoje, tamże przedpokój, kuchnia, na pierwszym piętrze i 2 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze, od 1-go kwietnia, przy ulicy, Szczygłej 8, lub Okólnik 7. 6011

**Zaraz** dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, pierwsze piętro, 14 rs. 50 kop. miesiecznie. Jerozolimka 27. 6468

**2 i 3** pokoje z przedpokojem, z ogródkiem, od 8 kwietnia. Złoty, wodociąg. Nowolipie 41. 5927

**4** pokoje z przedpokojem, kuchnią, od frontu, do wynajęcia każdego czasu. Sklepy z mieszkaniem lub bez takowych, na różne procedery. Marszałkowska 95. 5841

### Doniesienia rozmaite.

**A. Wielka** wyprzedaż coroczna przedświąteczna towarów wysortowanych, lamp, szkła, fajansu, porcelany, kryształów, jakoteż ulubionych talerzy kamiennych angielskich nietłukących się. Szkłanki, kieliszki, talerze od kop. 5. Serwisy stołowe na 12 osób, fajansowe rs. 16—20. Porcelanowe rs. 45, 48—50, do umywalki rs. 4.25—5, do kawy, herbaty rs. 4, 5—6. Lampy salonowe, biurowe wiszące, ściennie, świeczniki, kandelabry, żyrandole po bardzo obniżonych cenach. Wyprzedaż trwa codziennie i niedziele przedświąteczne w magazynie Franciszka Kozłowskiego, (dawnej Podgórski), Rymarska 7, róg Leszna. 5449

**A. Rękawiczki** damskie, kolorowe i czarne; skóra wyborowa zastępująca kozłową. Męskie, sztywne, stębnowane i l'anglaise rzeczywistej trwałości, poleca fabryka A. Chojnackiego, Marszałkowska róg Chmielnej. 5958

**A. Krawaty** w dobrym guście, rozmaitych fasonów i do wierzania, uznane za najszykowniejsze, w wielkiej ilości poleca magazyn A. Chojnackiego, Marszałkowska róg Chmielnej. 5959

**A. Portfele** teki, pugilaresy, portsigar, portmonetki, woreczki, poduszki, buty walonkowe, pantofle, kalosze, poleca fabryka kufków, waliz, toreb Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 4137

**A. dres:** Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 100r

**A. Zakiety.** Pracownia Siostr Badior przyjmuje do roboty zakiety i okrywki z powierzonych materiałów, jako też wykonywa je z własnych. Fasony najświeższe. Erywańska 9, mieszkania 4. 4735

**A. kuszerka** A. M. przyjmuje na słabość z umiesseniem dziecka. Ulica Elekoralna 20. 6471

**A. kuszerka** przyjmuje panie na słabość. Leszno 24. 6431

**Dnia** 4 marca na drodze petersburskiej skradziono portfel z 200 rublami, rachunki na imię „L. Jarzyna,” oraz kwit depozytowy p. Radziszewskiego na premię ser. 8172 № 44. Łaskawy znalazca zechce oddać na ulicę Prosta 36. Sklep, A. Werner. 6458

**Grób** murowany na Powązkach odstąpię. Wiadomość: Marszałkowska 143, mieszkania 12. 2902

**Grudę**, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elekoralna 5. 560r

**Mamka** do świeżym pokarmem, młoda. Wiadomość: Bugaj 8, mieszkania 11. 6199

**Mamki** wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem w kantorze. Ulica Zgoda 6. 4672

**Massażystka** A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7. Senatorska 22, 12. 6227

**Masło** wiejskie wyborowe, dwa razy tygodniowo, świeże, 37 1/2 kop. funt. Pańska 66, mieszkania 58. 6174

**Niedrogi** i eleganckie ubiory męskie polecą krawiec Chmureczyński. Nowogrodzka 30. 5879

**Nagrody** rs. 3 otrzyma znalazca zgubionego 4 marca żetonu srebrnego, przerobionego na broszkę, z napisem ruskim „priz E. A. L.” Zwrócić na Obozną 7, m. 4. 6451

**Ofiara** na szczudło. Już 5 lat pozostaje w najrozpaczliwszym położeniu wraz z chorą żoną, która siły swoje wyczerpała z nędzy, zimna i wilgoci; ja muzyk z powołania, starzec 70-letni bez nogi, bez pracy 5 lat, upraszam litościwie serca o składkę, choćby najskromniejszą na nowe szczudło i na lekarstwo dla żony, posiadam 12-cie własnych utworów na fortepian, możeby się kto chciał zająć wydawnictwem chętnie podzieliłbym się z biednymi, żeby przynajmniej tym sposobem przyjąć chorej żonie w pomoc, a sobie kupić nowe szczudło, polecając się łasce szlachetnych serc, mam nadzieję, że te mnie nie zawiodą, prócz tego jestem winien komorne za dwa miesiące. Płwna 10, mieszkania 14. 690r

**Oszczędności** 100 procent przy budowlach przez używanie „Exsicicatora,” liczne dowody. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Warszawa. 543r

**Obiady** bardzo smacznie przyrządzane po 80 kop. Jerozolimka 70, m. 11. 6409

**Obiady** wyborne wydawane w prywatnym domu, przez pierwszorzędnego kucharza 70, 50, 40 kop. W abonamencie dziesięć kopiejek mniej. Krucza 35, mieszkania 4, pierwsze piętro front. 6397

**Od 3 rs.** Suknie i okrycia, rękawice za dobre, gustowne wykonanie, przyjmuje Aleksandra Jagielska. Hortensja 3, m. 2. 6121

**Przyjmuje** suknie do roboty od 2-ch do 3-ch rs. Nowy-Swiat 36, m. 24. 6251

**Pierwszorządny** Zakład Mleczny, Żorawia 28, drugi dom od Marszałkowskiej. 6480

**Pierwszorządny** Zakład Mleczny poleca mleko niezbierane, zbierane, śmietankę i mleko kwaśne. 6489

**Pierwszorządny** Zakład Mleczny rozszala mleko w specjalnych naczyniach, w godzinach najwcześniejszych. 6489

**Pierwszorządny** Zakład Mleczny przyjmuje zamówienia na dostawę mleka od najmniejszych do największych ilości. 6489

**Pierwszorządny** Zakład Mleczny, Żorawia 28, drugi dom od Marszałkowskiej. 6489

**Potrzebne** dziecko do piersi. Ulica Żytnia 27, a mieszkania 63. 6356

**Przyjmuje** suknie dziecięce i damskie po rs. 2. Podwale 29, m. 12. 6483

**Przyjmuje** suknie strojne, modnie odrobione po rs. 3. Żorawia 12, na dole. 6509

**Strojów** uczeń przedko, za cenę przystępną. Chmielna 68—25, do południa. 6426

**Tani** Magazyn, Wierzbowa 1, obok Bukowieckiego, w niebawym wyborze, poleca: 6333

**Woalki** od kop. 12 za półtora łokcia. 6339

**Woalki** po kop. 15 za półtora łokcia. 6339

**Woalki** po kop. 20, 25, 30, 50 do najdroższych. 6339

**Warsztat** szewski Teodora Centnerszwera, Orła 10, poleca gotowe obuwie męskie, damskie, dziecięce. Przyjmuje obustalunki i naprawy. 644r

**Wyżmaczki** specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obustdek do piór stalowych „Copernicus,” z oddziałem pod zarządem Emanuela Golaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 6010

**Zginął** ceter młody, biały, uszy i z tyłu plama żółte w obroży z literami K. C. Proszę odprowadzić za nagrodą. Leszczyńska 9, mieszkania 10. 6413